

SIERPIEŃ

0 X 8

2021

/ GAZETA /

NIECH PRAWO ZAWSZE PRAWO ZNACZY

POLICYJNA

www.gazeta.policja.pl

nr 8 (8), ISSN 2719-8324

ŚWIĘTO POLICJI

2021
4



ŚWIĘTO POLICJI 2021

24 lipca 2021 r. przed gmachem Komendy Głównej Policji odbył się apel z okazji Święta Policji. W uroczystości wzięli udział Komendant Główny Policji gen. insp. Jarosław Szymczyk, I zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Dariusz Augustyniak, zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Paweł Dobrodziej oraz dyrektor Departamentu Organizacji Imprez, Bezpieczeństwa i Infrastruktury PZPN Marek Doliński i dyrektor Centrum Obsługi Projektów Europejskich MSWiA Mariusz Kasprzyk.



Nasz redakcyjny kolega Krzysztof Chrzanowski został wyróżniony Srebrnym Medalem za Długoletnią Służbę. Miesiąc wcześniej odebrał srebrną odznakę „Honorowy Dawca Krwi – Zasłużony dla Zdrowia Narodu”



zdj. Jacek Herok, Piotr Maciejczak

Po rozpoczęciu uroczystego apelu dokonano zmiany posterunku honorowego przy obelisku „Poległym Policjantom – Rzeczpospolita Polska”, a następnie minutą ciszy uczczono poległych policjantów oraz tych policjantów i pracowników Policji, którzy zmarli w wyniku zarażenia COVID-19.

Podczas uroczystości Komendant Główny Policji wręczył medale i odznaczenia za zasługi dla Policji, a obecni policjanci otrzymali akty mianowania na wyższe stopnie policyjne. Szef polskiej Policji podkreślił, że pomimo piętrzących się przeszkód i problemów, wszechatakującej choroby, to był rok niezwykle ciężkiej i efektywnej pracy funkcjonariuszy polskiej Policji i za to należą się słowa ogromnego uznania i szacunku. Przypomniawszy również o jubileuszu 90 lat lotnictwa polskiej Policji oraz 45-leciu Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji „BOA”. Wspomniawszy także aspiranta Michała Kędzierskiego, który został brutalnie zamordowany w Raciborzu.

Po przemówieniu Komendant Główny Policji złożył kwiaty przed obeliskiem „Poległym Policjantom – Rzeczpospolita Polska” ku czci poległych funkcjonariuszy Policji przy wrzuceniu do urny w wykonaniu Orkiestry Reprezentacyjnej Policji pieśni „Śpij, Kolego”.

Uroczysty apel zakończyło odebranie przez gen. insp. Jarosława Szymczyka defilady Kompanii Reprezentacyjnej Policji.

OPRAC. AKK

Głównym założeniem tego przedsięwzięcia była popularyzacja historii i tradycji lotnictwa policyjnego w społeczeństwie. Modelarze mieli możliwość zaprezentowania modeli statków powietrznych wykorzystywanych w policyjnej służbie w ciągu ostatnich dziesięciu dekad.

Konkurs został zorganizowany na terenie budynku Biura Edukacji Historycznej – Muzeum Policji KGP przy ul. Orkana 14 w Warszawie. Prezentacji modeli konkursowych towarzyszyła wystawa okolicznościowa poświęcona tematyce lotnictwa policyjnego.

W organizację przedsięwzięcia włączyły się także Wydział Lotnictwa Policyjnego Głównego Sztabu Policji KGP, Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie, Muzeum Sił Lotniczych w Dęblinie oraz Kółko Modelarskie „Broń i Barwa” z Koszęcina.

Komisja konkursowa w składzie – podinsp. Krzysztof Musielak, dyrek-

tor Biura Edukacji Historycznej – Muzeum Policji, insp. Dariusz Zięba, dowódca Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji „BOA” oraz insp. pil. Robert Sitek, naczelnik Zarządu Lotnictwa Policji GSPKGP oraz insp. Adam Kachel, zastępca dyrektora Głównego Sztabu Policji KGP przyznała Puchar Komendanta Głównego Policji w konkursie „90 lat lotnictwa policyjnego” Andrzejowi Maciejczakowi za model śmigłowca Mi-2 w skali 1:33 wykonany z kartonu. Nagrodę Dyrektora Muzeum Lotnictwa w Krakowie otrzymał Krzysztof Koza również za model tego samego typu, ale wykonany z plastiku w skali 1:72, a nagrodę Dyrektora Muzeum Sił Powietrznych przyzna-

tor Biura Edukacji Historycznej – Muzeum Policji, insp. Dariusz Zięba, dowódca Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji „BOA” oraz insp. pil. Robert Sitek, naczelnik Zarządu Lotnictwa Policji GSPKGP oraz insp. Adam Kachel, zastępca dyrektora Głównego Sztabu Policji KGP przyznała Puchar Komendanta Głównego Policji w konkursie „90 lat lotnictwa policyjnego” Andrzejowi Maciejczakowi za model śmigłowca Mi-2 w skali 1:33 wykonany z kartonu. Nagrodę Dyrektora Muzeum Lotnictwa w Krakowie otrzymał Krzysztof Koza również za model tego samego typu, ale wykonany z plastiku w skali 1:72, a nagrodę Dyrektora Muzeum Sił Powietrznych przyzna-

Michałowi Kulopowskiemu za plastikowy model samolotu An-2 w skali 1:48. Ten ostatni modelarz otrzymał także wyróżnienie od Kółka Modelarskiego „Barwa i Broń” za plastikowy model policyjnego śmigłowca Mi-2 w skali 1:72.

Nagrody wręczyli: w imieniu Komendanta Głównego Policji – podinsp. Krzysztof Musielak, w imieniu dyrektora Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie – Jacek Brassare i w imieniu dyrektora Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie – Roman Błachnio.

Organizatorzy podkreślają, że dołożą starań, aby ten konkurs znalazł swoją kontynuację w przyszłości, zapewne w dużo szerszej formule.



zdj. Piotr Maciejczak

KONKURS MODELARSKI

OPRAC. PM

SPIS TREŚCI

ŚWIĘTO POLICJI 2021

- 2 Obchody w KGP
- 4 Obchody centralne
- 10 Uroczystość przy Tablicy Pamięci
- 12 Nowi generałowie Policji
- 16 Był, jest i będzie – laureaci ogólnopolskiego konkursu „Policjant, który mi pomógł”
- 20 Młodym być – ślubowanie nowo przyjętych policjantów

ZABEZPIECZENIE EURO 2020

- 22 Co śpiewali kibice?



Redaktor naczelny

insp. dr MARIUSZ CIARKA

Jako czasopismo środowiskowe staramy się przede wszystkim pisać o rzeczach użytecznych dla naszych czytelników, którymi są głównie policjanci i pracownicy Policji. Przykładem takiego materiału niewątpliwie jest tekst red. Andrzeja Chylińskiego „Tonący tonfy się chwytają”, będący swego rodzaju poradnikiem dla tych, którym przyszło pełnić służbę na terenach przywodnych. Andrzej zapytał specjalistów z policji wodnej o to, jak pomóc tonącemu i samemu nie odnieść obrażeń, nie mając umiejętności i uprawnień ratownika. W okresie wakacyjnym do zabezpieczenia miejscowości wypoczynkowych delegowani są często młodzi stażem i wiekiem funkcjonariusze, którym może jeszcze brakować doświadczenia w tego rodzaju sytuacjach. Nasze drugie zadanie jako czasopisma szefa całej formacji to obowiązek kronikarski. Stąd duża część sierpniowego wydania jest poświęcona obchodom Święta Policji i nominacjom generalskim, których w tym roku było aż siedem. Redaktor Iza Pajdała skonfrontowała je z sylwetką jednej z funkcjonariuszek, które na dziedzińcu Belwederu w Warszawie złożyły ślubowanie i zostały przyjęte do służby. To ciekawe spojrzenie, bo prezentujące osoby znajdujące się na dwóch skrajnych etapach życia.

Ponadto red. Ela Sitek podsumowała półroczne działalności Centralnego Biura Śledczego Policji, które zanotowało sukcesy nie tylko w kraju, ale także za granicą. Z kolei wspomniana już Iza Pajdała postanowiła przybliżyć urzędnika, o istnieniu którego nie wie nawet wielu policjantów – chodzi o tzw. trawomaty, czyli automaty, w których można kupić marihuanę. Warto wiedzieć, jak powinny funkcjonować, bo są pomysłem dość kontrowersyjnym i policjanci powinni zwrócić uwagę chociażby na to, gdzie są ustawione. Duży materiał o policyjnych spottersach działających podczas ostatnich rozgrywek UEFA EURO 2020 przygotował nasz redakcyjny olimpijczyk Andrzej Chyliński (naprawdę, wiele lat temu Andrzej występował na igrzyskach w chodzie sportowym!).

Artykułów jest jednak w tym numerze znacznie więcej, pozostaje mi więc tylko zaprosić do lektury.

Spokojnej służby!

RATOWNICTWO WODNE
PATROLI PREWENCJI

- 26 Tonący tonfy się chwytają

OKIEM PRAKTYKA

- 30 Legalne, ale czy nieszkodliwe? – automaty z suszem konopnym

SUKCESY CBŚP

- 32 Pracowite półroczce

CHARYTATYWNIE
NA DWÓCH KÓŁKACH

- 34 Na rehabilitację Antosia

TYLKO SŁUŻBA

- 36 Uratowali życie

KRAJ

PAMIĘĆ

- 40 Zmarł naczelny kapelan Policji

POLICJA WODNA

- 41 Patronka na 100-lecie

DOBRA KSIĄŻKA

- 42 Smak wspomnień

KRAJ

- 43 Filmowo, profilaktycznie i społecznie

HISTORIA

- 44 Policyjne kalendarium

PRAWO

- 46 Równoważnik za brak lokalu mieszkalnego

PIERWSZA POMOC

- 48 Pies służbowy

SPORT

Okładka: Jacek Herok

Ś W I Ę T O P O L I C Y J N I

2021



Głównym elementem tegorocznych obchodów Święta Policji była uroczystość 21 lipca na dziedzińcu Belwederu w Warszawie. Wziął w niej udział Prezydent RP Andrzej Duda

Z uwagi na ograniczenia związane z epidemią koronawirusa, uroczystość na warszawskiej Woli miała skromny charakter. Wiązankę kwiatów w asyście policyjnej warty honorowej złożył zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Paweł Dobrodziej.

Podkom. Andrzej Struj zginął 11 lat temu od ciosów nożem po tym, jak podczas urlopu interweniował wobec chuliganów, którzy zniszczyli tramwaj.

W pierwszą rocznicę śmierci policjanta Tramwaje Warszawskie ufundowały tablicę pamiątkową, która została umieszczona na kapliczce znajdującej się obok przystanku, na którym doszło do zabójstwa. Natomiast w 10. rocznicę śmierci na kapliczce została odsłonięta druga tablica, ufundowana przez środowisko policyjne. Na wniosek Komendy Głównej Policji Rada Miasta Stołecznego Warszawy 4 lipca 2019 r. podjęła uchwałę w sprawie nadania miejscu tragicznych wydarzeń nazwy Skwer Andrzeja Struja.

WYJĄTKOWA ODZNAKA

Wyrazem pamięci o stołecznym policjancie są także odbywający się co roku Międzynarodowy Turniej Służb Mundurowych w Piłce Nożnej Halowej im. podkom. Andrzeja Struja, w którym bierze udział wiele drużyn z kraju, jak i zza granicy, oraz resortowe odznaczenie – Odznaka im. Andrzeja Struja. W tym roku została wręczona po raz pierwszy w historii polskiej Policji. Mogą ją otrzymać policjanci, którzy podjęli się poza służbą ratowania życia, zdrowia ludzkiego albo mienia z narażeniem własnego życia lub zdrowia albo w czasie służby



Centralne obchody Święta Policji w Warszawie rozpoczęły się 20 lipca rano od złożenia wiązanek kwiatów pod pamiątkową tablicą przy skrzyżowaniu ul. Wolskiej i ul. Fort Wola poświęconą podkom. Andrzejowi Strujowi.

podjęli się ratowania życia ludzkiego ze szczególnym narażeniem własnego życia lub zdrowia. Funkcjonariusze otrzymują również nagrodę finansową.

– Bardzo wam dziękuję za to, co robicie. Dbacie o honor służby, honor funkcjonariusza – powiedział minister SWiA Mariusz Kamiński do policjantów, którzy odebrali 20 lipca br. odznaki im. podkomisarza Policji Andrzeja Struja. Odznaczenia zostały przyznane 40 funkcjonariuszom z całego kraju. W uroczystości w MSWiA wzięli także udział wiceministrowie: Maciej Wąsik, Błażej Poboży, Bartosz Grodecki oraz gen. insp. Jarosław Szymczyk, Komendant Główny Policji, który również gorąco podziękował wyróżnionym policjantom: – Czytając opisy zdarzeń, które były waszym udziałem i spowodowały, że jesteście na tej sali, po raz kolejny uzmysłowilem sobie, że trzeba mieć w sobie ogromne poczucie odpowiedzialności i troski o drugiego człowieka, żeby w ogóle założyć policyjny mundur – powiedział i dodał: – Jako szef polskiej Policji nisko się wam kłaniam, jest to ogromny zaszczyt stać na czele formacji, w której służą ludzie tacy jak wy.

Odznakę im. podkomisarza Policji Andrzeja Struja odebrali w siedzibie ministerstwa m.in.: asp. szt. Andrzej Krukowski, który podjął interwencję podczas urlopu, widząc osoby tonące w morzu, sierż. szt. Maria Myszakowska-Łyjak, która w czasie wolnym od służby pomogła ofiarom wypadku drogowego, oraz st. sierż. Łukasz Deszcz i mł. asp. Paweł Świdziński, którzy uratowali dwie starsze osoby z pożaru.

NAJWAŻNIEJSZY PUNKT

Głównym elementem tegorocznych obchodów Święta Policji była uroczystość 21 lipca na dziedzińcu Belwederu w Warszawie. Wziął w niej udział Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda, który wręczył siedmiu funkcjonariuszom awanse generalskie.

Obchodzone 24 lipca Święto Policji zostało ustanowione w 1995 r. i przypada w rocznicę powołania przez Sejm w 1919 r. Policji Państwowej. W tegorocznej uroczystości w Warszawie uczestniczyli marsza-

łek sejmu Elżbieta Witek, minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Kamiński, parlamentarzyści, kierownictwo polskiej Policji z Komendantem Głównym Policji gen. insp. Jarosławem Szymczykiem na czele, a także wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł, przedstawiciele związków zawodowych, duchowieństwa oraz ludzie świata nauki, medycyny, kultury i sportu.

Gości powitał szef Policji gen. insp. Jarosław Szymczyk. Podziękował Prezydentowi RP Andrzejowi Dudzie za przyjęcie zaproszenia oraz ministrom, parlamentarzystom, wojewodzie mazowieckiemu, szefowi Biura Bezpieczeństwa Narodowego Pawłowi Solochowi, przedstawicielom związków zawodowych, duchowieństwa oraz reprezentantom świata nauki, medycyny, kultury i sportu. Zwracając się do funkcjonariuszek i funkcjonariuszy, powiedział:

– Od ostatniego święta naszej formacji minął bardzo trudny, naznaczony przez pandemię rok. Stańło przed nami wiele zupełnie nowych zadań. Zdaję sobie sprawę, że ich realizacja nie była łatwa. Nie mieliśmy przecież gotowych, wypracowanych od lat rozwiązań ani scenariuszy działań. Nasza cierpliwość, wytrzymałość i odporność na stres nieustannie poddawane były próbie.

Gen. insp. Jarosław Szymczyk podkreślił, jak niebezpieczna była to próba. Niestety 21 funkcjonariuszy oraz 27 pracowników cywilnych polskiej Policji przegrało walkę z tą chorobą. Choć Polska, według danych zebranych przez Europejski Urząd Statystyczny Eurostat, znalazła się wśród państw, których obywatele najrzadziej padają ofiarami przestępstwa, przemocy lub wandalizmu, to jednak dochodzi do nieszczęść.

Jedną z nich była tragiczna śmierć asp. Michała Kędziarskiego, który został postrzelony przez bandytę podczas interwencji w Raciborzu.

– Jestem przekonany, że wszystkie trudności, które jako formacja spotykamy na swojej drodze, udaje nam się przezwyciężyć właśnie dzięki waszej wyteżonej pracy, profesjonalizmowi, wzajemnemu wsparciu, solidarności i zrozumieniu. Chcę, żebyście wiedzieli, że jestem dumny z bycia przełożonym tak niezwykłych ludzi – powiedział gen. insp. Jarosław Szymczyk.



W uroczystości przy kapliczce poświęconej podkom. Andrzejowi Strujowi uczestniczył zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Paweł Dobrodziej

ŚWIĘTO POLICJI 2021

Przybyli funkcjonariusze oraz zaproszeni goście uczcili minutą ciszy pamięć wszystkich policjantów poległych na służbie oraz funkcjonariuszy i pracowników Policji zmarłych w wyniku zakażenia wirusem SARS-CoV-2.

Prezydent RP Andrzej Duda, na wniosek ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Kamińskiego, nadał stopnie generalskie siedmiu oficerom Policji, a szef MSWiA wręczył im pamiątkowe szable generalskie.

Na stopień nadinspektora Policji mianowani zostali: insp. Artur Bielecki – komendant wojewódzki Policji w Lublinie; insp. Rafał Kochończyk – komendant wojewódzki Policji w Opolu; insp. Roman Kuster – zastępca Komendanta Głównego Policji; insp. Piotr Leciejewski – komendant wojewódzki Policji w Bydgoszczy; insp. Roman Rabsztyń – komendant wojewódzki Policji w Katowicach; insp. Marek Ślizak – komendant Biura Spraw Wewnętrznych Policji; insp. Dariusz Wesołowski – komendant wojewódzki Policji we Wrocławiu.

Po lipcowych awansach w polskiej Policji jest teraz 19 generałów.

Po wręczeniu nominacji Prezydent RP Andrzej Duda wręczył odznaczenia państwowe. Krzyż Zasługi za Dzielność otrzymali: st. post. Jakub Gottuk z KWP w Olsztynie, sierż. Mateusz Miedzik z KWP w Szczecinie oraz sierż. szt. Robert Śledź z KWP we Wrocławiu. Medal za Ofiarność i Odwagę otrzymali: podinsp. Krzysztof Domeracki z KSP, asp. Damian Golebski z KWP Poznań, mł. asp. Grzegorz Gorski z KWP w Opolu, podinsp. Maciej Górecki z CBŚP, sierż. szt. Mateusz Wolny z KWP w Katowicach i insp. Paweł Zawada z KWP w Bydgoszczy. Medal Złoty za Długoletnią Służbę otrzymali: Mateusz Kilich z KWP w Gdańsku i mł. insp. Jarosław Tomasik z KWP w Łodzi. Medal Srebrny za Długoletnią Służbę otrzymali Elżbieta Kowal z KWP zs. w Radomiu i insp. Wojciech Kozłowski z KWP w Białymstoku. Medal Brązowy za Długoletnią Służbę otrzymały mł. asp. Aleksandra Pieprzycka z KWP we Wrocławiu oraz Sylwia Trzeszczak z KWP w Krakowie.

W tym roku medalami i odznakami resortowymi w uznaniu szczególnych zasług w zakresie ochrony ludzi oraz utrzymania bezpieczeństwa lub porządku publicznego odznaczonych zostało: Złotą Odznaką „Zasłużony Policjant” – 90 osób, Srebrną Odznaką „Zasłużony Policjant” – 268 osób i Brązową Odznaką „Zasłużony Policjant” – 905 osób. Dziesięciu uhonorowanych odznakami funkcjonariuszy udekorował minister Mariusz Kamiński.

Laureatom konkursu „Policjant, który mi pomógł” statuetki oraz listy gratulacyjne wręczył Komendant Główny Policji gen. insp. Jarosław Szymczyk.

Kolejnym punktem uroczystości było ślubowanie policjantów Komendy Stołecznej Policji, które przyjął ich przełożony, komendant stołeczny Policji nadinsp. Paweł Dzierżak.



Podczas przemówień okolicznościowych prezydent Andrzej Duda podkreślił wysiłek, jaki polscy policjanci włożyli w walkę z pandemią oraz utrzymanie bezpieczeństwa w kraju.

– Uważam, że polscy policjanci mogą być wzorem. Dziękuję za państwa służbę. Profesjonalną, odważną, bardzo często mądrą i wyważoną wtedy, kiedy trzeba było, żeby była wyważona. Po to, żeby stać na straży bezpieczeństwa i rzeczywiście to bezpieczeństwo zapewnić. Wszystkim ogromnie za to dziękuję! – powiedział prezydent Andrzej Duda.

Marszałek sejm Elżbieta Witek podkreśliła ogromną rolę formacji.

– Policja się nie zmieniła, ale jednak zmieniło się bardzo wiele – powiedziała marszałek sejm. Jak dodała, funkcjonariusze na pierwszym froncie walczyli z „niewidzialnym zbrodniarzem”, jakim był i nadal jest koronawirus. – Polscy policjanci starali się chociaż przez chwilę umilić pobyt ciężko chorych dzieci w szpitalu, wtedy kiedy te dzieci były izolowane, kiedy nie wolno im było wychodzić i odwiedzać rodziców, kiedy były same. Wy o nich pamiętaliście. Było wiele takich akcji, wszyscy je widzieliśmy. Wydaje się, że to były gesty, ale jakże znaczące. Wtedy człowiek jest sam, chory, zamknięty. My przy polskiej Policji czujemy się bezpiecznie. Wiemy, że wtedy,

kiedy jest zagrożenie, nie jesteśmy sami, że ktoś nad nami czuwa.

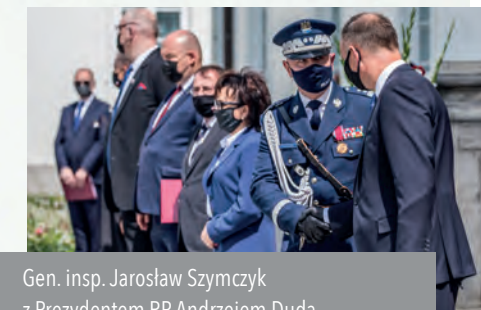
Został także odczytany list premiera Mateusza Morawieckiego z okazji Święta Policji, w którym podziękował funkcjonariuszom „za podążanie niełatwą drogą służby ojczyźnie”, za odwagę i poświęcenie.

Za ciężką i ryzykowną służbę i jej bardzo dobre efekty podziękował policjantom także minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Kamiński:

– Polska jest jednym z najbardziej bezpiecznych państw w Europie. Polacy czują się bezpieczni w swoich domach i na ulicach swoich miejscowości. To są oceny międzynarodowych, wyspecjalizowanych instytucji. Ten sukces nie wziął się z niczego. On wziął się z waszej determinacji, odwagi, konsekwencji zwalczania przestępczości w naszym kraju – powiedział minister Mariusz Kamiński. Szef resortu zapewnił, że MSWiA pracuje nad nową ustawą modernizacyjną dla polskiej Policji. – Musimy zmierzyć się z wyzwaniem i zagrożeniami XXI wieku. Musimy inwestować w nowy sprzęt, nowoczesne technologie, nowoczesną infrastrukturę, ale przede wszystkim musimy inwestować w ludzi.

Uroczystości na dziedzińcu Belwederu zostały zakończone odegraniem przez Orkiestrę Reprezentacyjną Policji Marszu „Polska Policja” (jego autorem

Podczas uroczystości Prezydent RP Andrzej Duda wręczył odznaczenia państwowe



Gen. insp. Jarosław Szymczyk z Prezydentem RP Andrzejem Dudą

Nadinsp. Roman Kuster tuż po otrzymaniu nominacji



Komendant wojewódzki Policji w Białymstoku nadinsp. Robert Szewc gratuluje nadinsp. Dariuszowi Wesołowskiemu

ŚWIĘTO POLICJI 2021

O oprawę muzyczną uroczystości zadbała Orkiestra Reprezentacyjna Policji



jest jeden z muzyków ORP Kamil Kosecki) oraz filadą Kompanii Reprezentacyjnej Policji.

NABOŻEŃSTWA ZA POLICJĘ

W czwartek 22 lipca br. w Cerkwi Katedralnej pw. św. Jerzego Zwycięzcy na terenie Prawosławnego Ordynariatu Wojska Polskiego w Warszawie odbyło się nabożeństwo dziękczynne z okazji Święta Policji. Uroczystość przygotowana przez naczelnego prawosławnego kapelana Policji ks. Andrzeja Bołbota z KGP odbyła się z błogosławieństwem prawosławnego ordynariusza Wojska Polskiego abp. Jerzego (Pańkowskiego), w imieniu którego nabożeństwo prowadził kanclerz ordynariatu ks. płk rez. Aleksy Andrejuk. Na modlitwę do stolicy przyjechali prawosławni kapelani wojewódzcy i powiatowi z całej

Polski, a także jako gość ks. Marek Twardzik, kapelan Policji Duszpasterstwa Ewangelickiego z Cieszyzna. Policję reprezentowali zastępcy Komendanta Głównego Policji: nadinsp. Dariusz Augustyniak, nadinsp. Paweł Dobrodziej i nadinsp. Roman Kuster oraz dyrektorzy biur KGP. Modlono się w intencji Policji, jej funkcjonariuszy, pracowników oraz ich rodzin. Wspominano także zmarłego niedawno naczelnego kapelana Policji wyznania katolickiego ks. Jana Kota SAC oraz policjantów ostatnio wpisanych do Księgi Pamięci, którzy oddali swoje życie na służbie.

Po nabożeństwie goście zwiedzili Salę Tradycji Prawosławnego Ordynariatu Wojska Polskiego, gdzie przedstawiciele kierownictwa Policji wpisali się do Księgi Pamiątkowej.

Zwieńczeniem tegorocznych Centralnych Obchodów Święta Policji była uroczysta Eucharystia w Ba-

zylice Świętego Krzyża w Warszawie, sprawowana w intencji funkcjonariuszy i pracowników formacji oraz ich rodzin, którą transmitowało Polskie Radio. W liturgii uczestniczyło kierownictwo Policji na czele z Komendantem Głównym Policji gen. insp. Jarosławem Szymczykiem. Przewodniczył jej arcybiskup, metropolita białostocki, administrator apostolski Ordynariatu Połowego Wojska Polskiego gen. bryg. ks. Józef Guzdek, który jest również delegatem Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Policji. Licznie przybyli funkcjonariusze, pracownicy Policji oraz przedstawiciele instytucji, fundacji i stowarzyszeń działających przy formacji. Obecne były Kompania Reprezentacyjna Policji oraz poczet ze sztandarem Komendy Główniej Policji.

Jego Ekszelencja, podkreślając w homilii zaangażowanie policjantów na rzecz bezpieczeństwa obywateli, zwrócił uwagę na głębokie znaczenie słowa „służba”. – Naśladujmy Jezusa, który nie przyszedł, aby Mu służyć, lecz aby służyć, nieść pomoc słabszym, pokrzywdzonym i zniewolonym przez grzech – powiedział na zakończenie kazania. – Pamiętajmy, że życie zyskuje najgłębszy sens, jeśli staje się służbą.

Czytania liturgiczne oraz wezwania Modlitwy Wiernych przygotowali przedstawiciele Policji. Oprawę muzyczną Eucharystii zapewniła Orkiestra Reprezentacyjna Policji pod batutą kapelmistrza mł. insp. Janusza Trzepizura.

zdj. Jacek Herok, Andrzej Chyliński, Paweł Ostaszeński, archiwium CBSp

ŚWIĘTO W KAMERALNEJ FORMIE

Komendy wojewódzkie, miejskie i powiatowe Policji na terenie całego kraju tegoroczne obchody Święta Policji, ze względu na okoliczności wywołane epidemią koronawirusa, organizowały w skromniejszej formie niż w minionych latach, ale wszędzie był to okres wyróżnień, wręczania awansów, nominacji i odznaczeń.

W Centralnym Biurze Śledczym Policji 22 lipca br. nastąpiło odsłonięcie Miejsca Pamięci „Utracone pióra” upamiętniającego policjantów biura poległych w służbie. To wyjątkowe miejsce jest wyrazem hołdu złożonego kolegom, którzy oddali Ojczyźnie to, co mieli najcenniejszego – swoje życie. Przecięcia wstęgi, a tym samym odsłonięcia Miejsca Pamięci dokonali: nadinsp. Paweł Półtorzycki – komendant CBSp, mł. insp. w st. spocz. Irena Zając – prezes Zarządu Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach, Jarosław Twardowski – prezes Zarządu Fundacji KGHM „Polska Miedź” i Marta Babińko-Olszewski – autorka projektu.

Uroczystości Święta Policji z udziałem Komendanta Głównego Policji gen. insp. Jarosława Szymczyka odbyły się 29 lipca w Mitrowicy na terenie Kosowa, gdzie stacjonuje Jednostka Specjalna Polskiej Policji.

ANDRZEJ CHYLIŃSKI
PAWEŁ OSTASZEŃSKI

Nabożeństwo dziękczynne w Cerkwi Katedralnej pw. św. Jerzego Zwycięzcy



Uroczysta Eucharystia w Bazylice Świętego Krzyża w Warszawie

W Centralnym Biurze Śledczym Policji odsłonięto Miejsce Pamięci „Utracone pióra”



ŚWIĘTO POLICJI

2021

Co roku podczas Centralnych Obchodów Święta Policji wspominamy tych, którzy służąc Polsce, oddali życie. To jeden z najważniejszych punktów celebracji policyjnego święta. Nie zapominamy o przedwojennych poprzednikach w granatowych mundurach i tych, którzy zginęli niedawno. Niestety, w tym roku na Tablicy Pamięci w Komendzie Głównej Policji odstonięto dwie nowe tabliczki upamiętniające: st. sierż. Marcina Szpyruka z KPP w Mińsku Mazowieckim i asp. Michała Kędzińskiego z KPP w Raciborzu.



Wieniec przed obeliskiem „Poległym Policjantom – Rzeczpospolita Polska” składają minister SWiA Mariusz Kamiński i Komendant Główny Policji gen. insp. Jarosław Szymczyk

20 lipca 2021 r. przed Tablicą Pamięci odbyła się uroczystość poprzedzona złożeniem wieńców przed obeliskiem „Poległym Policjantom – Rzeczpospolita Polska” na dziedzińcu KGP. Monument, gdzie złożono ziemię z dołów śmierci w Miednoje, poświęcony jest przedwojennym stróżom prawa, którzy zostali zamordowani w ZSRR podczas II wojny światowej. Wieniec złożyli minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Kamiński wraz z Komendantem Głównym Policji gen. insp. Jarosławem Szymczykiem oraz zastępcy szefa Policji z przedstawicielami duchowieństwa.

Następnie przed Tablicą Pamięci w gmachu komendy głównej, gdzie umieszczone są inskrypcje epitafijne z nazwiskami policjantów, odbyła się uroczysta zbiórka zorganizowana z okazji odstonięcia nowych tabliczek i wpisania do Księgi Pamięci nazwisk poległych funkcjonariuszy.

„W celu upamiętnienia i utrwalenia w historycznym przekazie policjanta działającego praworządnie i zgodnie z zasadami służby, który poniósł śmierć w ochronie bezpieczeństwa i porządku publicznego wyróżniam wpisem do Księgi Pamięci oraz umieszczeniem danych na Tablicy Pamięci...” – tak brzmi rozkaz, wydany przez Komendanta Głównego Policji, odnośnie do każdego funkcjonariusza, który poniósł śmierć w związku ze służbą i ma zostać upamiętniony w KGP. Tabliczka epitafijna i wpis w Księdze Pamięci to pośmiertne uhonorowanie tych, którzy rolę policyjnego ślubowania wypełnili do końca.

Podczas ceremonii Anna Szpyruk, wdowa po st. sierż. Marcinie Szpyruku, otrzymała z rąk ministra Mariusza Kamińskiego kopię karty z Księgi Pamięci poświęconą Jej Mężowi, a z rąk Komendanta Głównego Policji

gen. insp. Jarosława Szymczyka rozkaz o wyróżnieniu wpisem do Księgi Pamięci i umieszczeniu nazwiska tragicznie zmarłego policjanta na Tablicy Pamięci. Kartę i rozkaz odebrał także komendant stołeczny Policji nadinsp. Paweł Dzierżak, ponieważ w tym garnizonie służył funkcjonariusz.

W imieniu rodziny asp. Michała Kędzińskiego podobne dokumenty otrzymał komendant wojewódzki Policji w Katowicach nadinsp. Roman Rabsztyn.

Anna Szpyruk i nadinsp. Roman Rabsztyn odstonili inskrypcje na Tablicy Pamięci.

– Z rzeczy świata tego przetrwają tylko dwie: poezja i dobroć, i nic więcej – arcybiskup Józef Guzek, zwracając się do zebranych, sparafrasował słowa wieszczki Cypriana Kamila Norwida. – Łączy nas niezwykła chwila, bo oddajemy hołd tym, którzy pozostawili ślad dobroci, pełniąc służbę, ratując zdrowie i życie innych. Wobec majestatu śmierci, ale też wobec takiego bohaterstwa nie może być innej postawy aniżeli ta – być razem, pamiętać i wspierać tych, którzy doznali wielkiego cierpienia, osamotnienia.

Modlitwę Pańską odmówili wspólnie przedstawiciele trzech wyznań: katolickiego, prawosławnego i ewangelickiego.

Na zakończenie uroczystej zbiórki wieńce pod Tablicą Pamięci złożyli: minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Kamiński wraz z Komendantem Głównym Policji gen. insp. Jarosławem Szymczykiem oraz arcybiskup, metropolita białostocki gen. bryg. ks. Józef Guzek, administrator apostolski Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego, w imieniu abp. Jerzego (Pańkowskiego) prawosławnego ordynariusza WP – ks. Andrzej Bołbot, naczelny prawosławny kapelan Policji, w imieniu bp. Marcina Makuli, ewangelickiego naczelnego kapelana wojskowego, biskupa ewangelickiego duszpasterstwa wojskowego – ks. por. Dawid Banach, a także zastępcy Komendanta Głównego Policji: nadinsp. Dariusz Augustyniak, nadinsp. Paweł Dobrodziej i nadinsp. Roman Kuster.

Wdowę po st. sierż. Marcinie Szpyruku otoczyli opieką i wsparli dobrym słowem przedstawiciele Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach z prezes Zarządu Ireną Zajac i przewodniczącym Rady Fundacji nadinsp. w st. spocz. Władysławem Padło na czele.

Na Tablicy Pamięci 20 lipca 2021 r. pojawiły się dwie nowe inskrypcje: st. sierż. Marcina Szpyruka i asp. Michała Kędzińskiego.

Pierwszy z nich służył w Policji od 2014 r. Zaczynał w OPP w Warszawie, by w 2018 r. przejść do Ognia Patrolowo-Interwencyjnego Wydziału Prewencji KPP w Mińsku Mazowieckim. 20 sierpnia ub.r., podczas rodzinnego urlopu nad Bałtykiem, wszedł do wody razem ze swoją dwunastoletnią siostrzenicą. Nagle oboje zaczęli tonąć. Marcin Szpyruk pomagał dziewczynce utrzymać się na powierzchni i wypchnął ją w kierunku brzegu, sam pograżając się w głębiny. Ratownicy wydobyli policjanta po prawie pół godzinie, ale nie udało się przywrócić mu czynności życiowych. Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji odznaczył go pośmiertnie Złotą Odznaką „Zasłużony Policjant”.

Asp. Michał Kędziński miał 43 lata. W Policji służył od 2011 r. Początkowo w Wydziale Prewencji KPP w Raciborzu, potem w Zespole Patrolowym w KP w Kuźni Raciborskiej, by w 2014 r. wrócić do Raciborza, gdzie służył zarówno w pionie prewencji, jak i kryminalnym. Ostatnio zajmowane stanowisko to referent Zespołu Patrolowo-Interwencyjnego Wydziału Prewencji KPP w Raciborzu. 4 maja br. podjął czynności wobec człowieka, który wcześniej w przebraniu policjanta zachowywał się w sposób wskazujący na spożycie środków psychoaktywnych. W czasie interwencji mężczyzna wyciągnął nagle broń i strzelił do funkcjonariusza, który poniósł śmierć na miejscu. Michał Kędziński został pośmiertnie awansowany do stopnia aspiranta, a także odznaczony Krzyżem Zasługi za Dzielność i Złotą Odznaką „Zasłużony Policjant”.

Cześć Ich Pamięci!

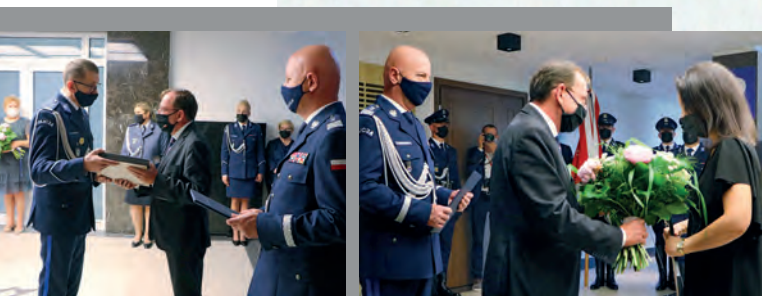
PAWEŁ OSTASZEWSKI



st. sierż. MARCIN SZPYRUK



asp. MICHAŁ KĘDZIŃSKI



Komendant wojewódzki Policji w Katowicach nadinsp. Roman Rabsztyn odbiera dokumenty w imieniu rodziny poległego policjanta

Anna Szpyruk otrzymuje z rąk ministra Mariusza Kamińskiego kwiaty i kopię karty z Księgi Pamięci

zdj. autor, archiwum

ŚWIĘTO POLICJI

2021

Akt mianowania na stopień nadinspektora Policji stanowi najwyższe uznanie zasług w służbie. Wręczenie nominacji odbywa się podczas obchodów Święta Policji. Podczas tegorocznych uroczystości, 21 lipca, na dziedzińcu Belwederu w Warszawie, tę podniosłą chwilę celebrowało siedmiu wyższych oficerów, którzy z rąk Prezydenta RP Andrzeja Dudy odebrali akty mianowania na stopnie nadinspektora. Generalskie szable wręczył im minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Kamiński.

Na stopień nadinspektora Policji zostali mianowani: insp. Artur Bielecki – komendant wojewódzki Policji w Lublinie, insp. Rafał Kochańczyk – komendant wojewódzki Policji w Opolu, insp. Roman Kuster – zastępca Komendanta Głównego Policji, insp. Piotr Leciejewski

– komendant wojewódzki Policji w Bydgoszczy, insp. Roman Rabsztyń – komendant wojewódzki Policji w Katowicach, insp. Marek Ślizak – komendant Biura Spraw Wewnętrznych Policji oraz insp. Dariusz Wesołowski – komendant wojewódzki Policji we Wrocławiu.

NADINSP. ARTUR BIELECKI



Urodził się 49 lat temu. Jest absolwentem Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie oraz Akademii Świętokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego w Kielcach. Podczas służby stale podwyższał swoje kwalifikacje, uczestnicząc w kursach i szkoleniach specjalistycznych.

W policyjne szeregi wstąpił 8 kwietnia 1992 r., a służbę pełnił m.in. na stanowiskach: naczelnika Sekcji Kryminalnej KPP w Busku Zdroju, zastępcy dowódcy Samodzielnego Pododdziału Prewencji Policji w Kielcach, zastępcy i I zastępcy komendanta miejskiego Policji w Kielcach, a potem komendanta miejskiego Policji w Kielcach oraz komendanta wojewódzkiego Policji w Lublinie.

Nadinsp. Artur Bielecki został odznaczony: Brązowym Krzyżem Zasługi, Brązową i Srebrną Odznaką „Zasłużony Policjant”, a także Srebrnym Medalem za Długoletnią Służbę.

NADINSP. RAFAŁ KOCHAŃCZYK



Nowy generał Policji ma 48 lat. W 2015 r. uzyskał stopień doktora nauk społecznych Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, jest także absolwentem Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. Ukończył również kursy i szkolenia specjalistyczne. Do Policji wstąpił 1 lutego 1993 r. W 2000 r. był jednym z finalistów VII Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Prewencji – Turnieju Par Patrolowych „Patrol Roku”. Początkowo realizował zadania na stanowiskach wykonawczych, a od 2003 r. pełnił funkcje kierownicze w strukturach garnizonu śląskiego, zajmując stanowiska zastępcy komendanta Komisarjatu Policji II w Gliwicach, komendanta Komisarjatu Policji w Pyskowicach i zastępcy komendanta miejskiego Policji w Gliwicach. Od 1 kwietnia 2012 r. pełnił służbę na stanowisku zastępcy komendanta wojewódzkiego Policji w Kielcach, nadzorując pion prewencji. Po trzech latach służby na tym stanowisku został komendantem wojewódzkim Policji w Kielcach. Od 24 maja 2016 r. zajmował stanowisko komendanta Szkoły Policji w Katowicach. Po pięciu latach w pionie dydaktycznym został powołany na stanowisko komendanta wojewódzkiego Policji w Opolu.

Nadinsp. Rafał Kochańczyk został odznaczony: Brązową, Srebrną i Złotą Odznaką „Zasłużony Policjant”, Srebrnym Medalem za Długoletnią Służbę oraz Srebrnym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju.

NADINSP. ROMAN KUSTER



Ma 51 lat, a służbę w policyjnych szeregach rozpoczął 15 maja 1991 r. Jest absolwentem Wyższej Szkoły Umiejętności Społecznych w Poznaniu oraz Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. Zajmował m.in. stanowiska komendanta Komisarjatu Policji w Komornikach KMP w Poznaniu, zastępcy komendanta Komisarjatu Policji Poznań-Jeżyce KMP w Poznaniu, naczelnika Wydziału Konwojowego KWP w Poznaniu, I zastępcy komendanta miejskiego Policji w Poznaniu oraz komendanta miejskiego Policji w Poznaniu, a jako zastępca i I zastępca komendanta wojewódzkiego Policji w Poznaniu nadzorował policjantów pionu prewencji w garnizonie wielkopolskim. W marcu 2020 r. powierzono mu obowiązki komendanta wojewódzkiego Policji w Krakowie, a w maju został mianowany na to stanowisko. Nadzór nad garnizonem małopolskim sprawował rok – w maju 2021 r. został powołany na stanowisko zastępcy Komendanta Głównego Policji odpowiedzialnego za pion służby prewencyjnej.

Jego zasługi i doświadczenie zaowocowały nadaniem Brązowego oraz Srebrnego Krzyża Zasługi, Srebrnego Medalu za Długoletnią Służbę oraz Złotej Odznaki „Zasłużony Policjant”.

NADINSP. PIOTR LECIEJEWSKI

Ma 49 lat, a policyjny mundur założył 1 września 1993 r. Jest absolwentem Akademii Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego w Poznaniu oraz Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. Swoje kwalifikacje zawodowe podnosił, uczestnicząc w kursach, szkoleniach, a także kończąc studia podyplomowe. Z zajmował m.in. stanowiska zastępcy naczelnika i naczelnika Sekcji Prewencji KPP w Gostyniu, zastępcy komendanta miejskiego Policji w Lesznie, komendanta powiatowego Policji w Śremie, komendanta miejskiego Policji w Lesznie oraz zastępcy komendanta wojewódzkiego Policji we Wrocławiu. 13 czerwca 2017 r. insp. Piotr Leciejewski został powołany na stanowisko I zastępcy komendanta wojewódzkiego Policji we Wrocławiu. Niespełna trzy lata później, 13 marca 2020 r., zostały mu powierzone obowiązki komendanta wojewódzkiego Policji w Bydgoszczy, a 21 maja 2020 r. minister spraw wewnętrznych i administracji powołał go na to stanowisko.

Za swoje zasługi został uhonorowany Brązowym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Medalem za Długoletnią Służbę oraz Brązową, Srebrną i Złotą Odznaką „Zasłużony Policjant”.

NADINSP. MAREK ŚLIZAK

Ma 50 lat. Do Policji wstąpił 16 listopada 1994 r. Jest absolwentem Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie oraz Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy. O rozwój swoich kompetencji zawodowych dbał, uczestnicząc w kursach i szkoleniach specjalistycznych, a także kończąc studia podyplomowe.

Od początku służby był związany z pionem kryminalnym – zajmował m.in. stanowiska naczelnika Wydziału Wywiadu Kryminalnego Centralnego Biura Śledczego Komendy Głównej Policji, dyrektora Biura Wywiadu Kryminalnego Komendy Głównej Policji oraz dyrektora Biura Służby Kryminalnej Komendy Głównej Policji. 16 kwietnia 2016 r. został mianowany na stanowisko zastępcy dyrektora Biura Spraw Wewnętrznych Komendy Głównej Policji, a 5 lutego 2018 r. powołano go na stanowisko zastępcy komendanta nowo utworzonego Biura Spraw Wewnętrznych Policji. Od 8 maja 2020 r. zajmuje stanowisko komendanta Biura Spraw Wewnętrznych Policji.

Za swoje osiągnięcia w służbie został odznaczony Brązowym Medalem za Długoletnią Służbę oraz Brązową, Srebrną i Złotą Odznaką „Zasłużony Policjant”.

NADINSP. ROMAN RABSZTYN

Urodził się 53 lata temu, a z resortem spraw wewnętrznych jest związany od 3 listopada 1989 r. Ukończył studia magisterskie na Wydziale Zarządzania i Administracji Akademii Świętokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego w Kielcach oraz wyższe studia zawodowe w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie. Jest również absolwentem studiów podyplomowych w zakresie zarządzania i umiejętności menedżerskich na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Śląskiego. Od początku służby był związany z garnizonom śląskim, głównie komendą w Piekarach Śląskich, gdzie realizował zadania m.in. na stanowiskach kierownika Referatu do spraw Przesłuchowości Gospodarczej, kierownika Samodzielnej Sekcji Ruchu Drogowego, a później naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego. Potem awansował na stanowisko zastępcy komendanta miejskiego Policji w Zabrze, później komendanta tej jednostki, a następnie zastępcy komendanta wojewódzkiego Policji w Katowicach. 5 maja 2015 r. powołano go na stanowisko I zastępcy komendanta wojewódzkiego Policji w Katowicach, gdzie nadzorował policjantów pionu prewencji w garnizonie śląskim. Ponadto pełnił także obowiązki komendanta wojewódzkiego Policji w Katowicach, a 16 lutego 2021 r. powołano go na to stanowisko.

W uznaniu za zasługi i doświadczenie został uhonorowany Brązowym Krzyżem Zasługi, Brązową, Srebrną i Złotą Odznaką „Zasłużony Policjant”, Srebrnym Medalem za Długoletnią Służbę.

NADINSP. DARIUSZ WESOŁOWSKI

Urodził się 46 lat temu. W szeregi Policji wstąpił 16 sierpnia 1994 r. Jest absolwentem Akademii Świętokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego w Kielcach oraz Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. Ukończył studia podyplomowe w zakresie zarządzania i umiejętności menadżerskich na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Śląskiego i Master of Business Administration (MBA) w Collegium Humanum – Szkoła Główna Menadżerska z siedzibą w Warszawie. Uczestniczył także w kursach i szkoleniach zewnętrznych.

Związany z garnizonom dolnośląskim – zajmował m.in. stanowiska zastępcy i I zastępcy komendanta miejskiego Policji w Zabrzu oraz komendanta miejskiego Policji w Zabrzu. 13 czerwca 2017 r. powierzono mu pełnię obowiązków na stanowisku zastępcy komendanta wojewódzkiego Policji we Wrocławiu, a 4 sierpnia 2017 r. został powołany na to stanowisko.

Pełnił także obowiązki służbowe jako komendant wojewódzki Policji we Wrocławiu, a w czerwcu 2020 r. powołano go na to stanowisko.

Za swoje zasługi został uhonorowany Brązowym Medalem za Długoletnią Służbę, Brązową, Srebrną i Złotą Odznaką „Zasłużony Policjant” oraz Brązowym Medalem za Zasługi dla Straży Granicznej.

oprac. AKK

ŚWIĘTO POLICJI

2021



Ogólnopolski konkurs „Policjant, który mi pomógł” odbywa się cyklicznie od 2008 r. Na tegoroczną edycję nadeszło 106 zgłoszeń. Wśród kandydatów byli funkcjonariusze służby prewencyjnej i kryminalnej ze wszystkich garnizonów oraz Komendy Głównej Policji.

LAUREACI OGÓLNOPOLSKIEGO KONKURSU „POLICJANT, KTÓRY MI POMÓGŁ”:

WAŻNE SPOTKANIE

– Jak co roku rozpoczynamy centralne obchody Święta Policji od jakże ważnego elementu – spotkania z laureatami konkursu „Policjant, który mi pomógł”, którzy są wielkimi ambasadorami naszej formacji. Nie wyobrażam sobie obchodów Święta Policji bez finalizacji tego wyjątkowego konkursu – powiedział gen. insp. Jarosław Szymczyk, otwierając uroczyste spotkanie w Komendzie Głównej Policji 20 lipca br. W tym roku konkurs został zorganizowany przez Biuro Prewencji KGP.

Oprócz komendanta głównego w uroczystym spotkaniu uczestniczyli: nadinsp. Roman Kuster, zastępca Komendanta Głównego Policji oraz Jego Ekscelencja ks. arcybiskup Józef Guzdek – metropolita białostocki biskup połowy Wojska Polskiego, ks. por. Dawid Banach – wz. naczelnego kapelana wojskowego, ewangelickiego biskupa wojskowego, ks. Andrzej Bołbot – naczelną prawosławny kapelan Policji, komendanci wojewódzcy i Stołeczny Policji z garnizonów, z których pochodzą laureaci konkursu.

Istotą konkursu jest w szczególności promocja postaw i umiejętności policjantów osobiście zaangażowanych w pomoc osobom pokrzywdzonym przestępstwem lub poszkodowanym w wyniku nieszczęśliwych wypadków. Celem przedsięwzięcia jest również wyróżnienie tych funkcjonariuszy, którzy charakteryzują się wyjątkowym profesjonalizmem, empatyczną postawą i umiejętnościami w obszarze indywidualnej pomocy osobom dotkniętym przemocą w rodzinie. Zgłoszeń policjantów do konkursu dokonywać mogły osoby indywidualne, jak również organizacje i instytucje. Każde zgłoszenie stanowi niezależne społeczne uznanie dla działań podejmowanych na rzecz pomocy osobom krzywdzonym. Na podstawie zgłoszeń komisja konkursowa, która składała się z laureatów trzech ostatnich edycji oraz przedstawiciela Biura Prewencji KGP, wyłoniła pięciu laureatów.

Gen. insp. Jarosław Szymczyk otwiera uroczyste spotkanie z laureatami konkursu w Komendzie Głównej Policji



st. sierż. WIOLETTA DOMAGAŁA

st. sierż. WIOLETTA DOMAGAŁA
– dzielnicowa z Posterunku Policji w Zalesiu Górnym Komendy Powiatowej Policji w Piasecznie. Przełożony: mł. insp. Paweł Krauz – komendant powiatowy Policji w Piasecznie.

„(...) Dzięki jej staraniom moje życie nabrało sensu (...). Zobaczyłam, że nie jestem sama (...). Zyskałam nową jakość życia (...).”

/mieszkanca Jesówki/

WAŻNE GŁOSY

Szczególne słowa podziękowania dla funkcjonariuszy Policji, profesjonalnie realizujących ustawowe zadania, wyraził Komendant Główny Policji gen. insp. Jarosław Szymczyk: „Kiedy czyta się listy osób, które zgłaszają policjantów do tego konkursu, to z jednej strony serce pęka, że takie dramaty dzieją się i są często udziałem osób najbliższych, a z drugiej strony serce rośnie, kiedy wie się, że w szeregach naszej formacji mamy tak wspaniałych ludzi, jak wy. Cieszę się, że po raz kolejny mogę się z wami spotkać, nisko się wam pokłonić i podziękować za waszą piękną postawę. Bardzo proszę zarówno was, jak i waszych przełożonych, aby te postawy rozpropagowywać, aby stały się wzorem do naśladowania, bo jest to podstawowa funkcja Policji, niesienie pomocy drugiemu człowiekowi. Pokazujemy, jak wspaniałych ludzi mamy w naszych szeregach”.

Podczas uroczystego spotkania głos zabrał również ks. arcybiskup Józef Guzdek, który powiedział: „Można patrzeć i nie widzieć, można słuchać i nie słyszeć. Widzi się i słyszy dalej i lepiej sercem. Chcę wam pogratulować tego wyjątkowego słuchu i wzroku oraz tego, że reagujecie, bo obojętność jest jedną z najgorszych postaw. Nie wolno milczeć, gdy dzieje się krzywda. Jesteście dowodem, że Policja niesie pomoc. By podejmować czyny dobre, potrzebna jest siła ducha. To ważne, że macie siłę i odwagę dostrzec, usłyszeć i zareagować. Gratulując, życzę, żebyście mieli swoich następców i żebyście «zarażali» tym, co powinno być podstawowym przymiotem policjanta: służę – pomagam, nawet z narażeniem zdrowia i życia”.

Na spotkaniu w Komendzie Głównej Policji głos zabrali również wzruszeni wyróżnieniem laureaci oraz ich przełożeni.

Niecodzienną niespodzianką dla nich była decyzja Komendanta Głównego Policji o przydzieleniu jednostkom organizacyjnym Policji, w których służbę pełnią wyróżnieni policjanci, dodatkowych, nowych radiowozów.

IZABELA PAJDAŁA

ŚWIĘTO POLICJI 2021

LAUREACI OGÓLNOPOLSKIEGO KONKURSU „POLICJANT, KTÓRY MI POMÓGŁ”:



asp. szt. KAROL KOŁODZIEJCZYK

asp. szt. KAROL KOŁODZIEJCZYK
– starszy dzielnicowy z Komendy Miejskiej Policji w Łomży. Przełożony: insp. Krzysztof Woźniwski – komendant miejski Policji w Łomży.

„(...) Nigdy nie pozostawał obojętny na przypadki, gdy ktokolwiek potrzebował pomocy i wsparcia. (...). Za najważniejszy cel uważa zapewnienie bezpieczeństwa (...). Dyrektywnie podejmuje decyzje, gdy zagrożone jest życie i zdrowie (...).”
/mieszkanca Łomży/



sierż. szt. JOANNA MICHALAK
– dzielnicowa z Komendy Powiatowej Policji w Ostrowie Wlkp. Przełożony: insp. Piotr Wilkowski – komendant powiatowy Policji w Ostrowie Wlkp.

„(...) Ciągle jeszcze istnieją wśród nas anioły. Nie mają wprawdzie żadnych skrzydeł, lecz ich serce jest bezpiecznym portem dla nas wszystkich, którzy są w potrzebie (...).”
/Phil Bosmans/

„(...) Cały czas czuję, jakby otulała mnie swoimi skrzydłami. (...) Młodziutka, dźwigająca ogromne serce (...).”
/mieszkanca Ostrowa Wlkp./

sierż. szt. JOANNA MICHALAK



zdj. Jacek Herok, autor



st. sierż. GRZEGORZ PARTATUS

st. sierż. GRZEGORZ PARTATUS
– dzielnicowy z Komendy Powiatowej Policji w Nowej Soli. Przełożony: insp. Grzegorz Karpiński – komendant powiatowy Policji w Nowej Soli.

„(...) Bardzo przejmuje się losem potrzebujących (...). Rodzina dostała nowy, lepszy start (...). Zawsze mogę liczyć na jego wsparcie (...).”
/mieszkanca Nowej Soli/



asp. szt. MARIUSZ REBIZANT

asp. szt. MARIUSZ REBIZANT
– dzielnicowy z Komisariatu III Policji w Gliwicach Komendy Miejskiej Policji w Katowicach. Przełożony: insp. Marek Nowakowski – komendant miejski Policji w Gliwicach.

„(...) Dzięki Panu Mariuszowi mogę spać spokojnie. Nie boję się wyjść (...). Odzyskałam uśmiech i wiarę w siebie (...).”
/mieszkanca Gliwic/

ŚWIĘTO POLICJI 2021

Ś L U B O W A N I E

MŁODYMI
BYĆ

Centralne obchody Święta Policji to zawsze najlepszy moment na uroczyste nominacje, awanse i szczególne podziękowania. To również wyjątkowy czas dla nowo przyjętych policjantów, którzy w tak podniosłej scenerii składają uroczyste ślubowanie i rozpoczynają przygodę z policyjnym mundurem.

Młodzi funkcjonariusze mają swoje oczekiwania i wyobrażenia, ale też niepokój, czy podołają nowym wyzwaniom, obowiązkom i odpowiedzialności. Przeglądając się młodym, wysportowanym i mocno zdyscyplinowanym funkcjonariuszom Policji podczas próby do ceremonii ślubowania policjantów z garnizonu stołecznego, poprosiliśmy o krótką rozmowę 22-letnią post. Weronikę Pływaczewską z KPP w Starych Babicach. Wybór z około trzydziestu ślubujących policjantów był sprawiedliwy, bo zupełnie przypadkowy. Ale już nie przypadkowo młoda policjantka wybrała naszą formację. Policyjny mundur był jej marzeniem, które konsekwentnie realizowała, wybierając klasę mundurową LO w Piastowie. Gdy pytam, dlaczego zdecydowała się na służbę

policyjną, a nie wojskową, Weronika odpowiada: „Zawsze myślałam o Policji, nie o wojsku. W Policji jest więcej perspektywy rozwoju i możliwości pomagania innym”. Weronika najpierw myślała o służbie kryminalnej, ale teraz bardziej ciągnie ją do służby w ruchu drogowym. Poza obowiązkami służbowymi studiuje trzeci rok zarządzania o specjalizacji: logistyka. W decyzji o wyborze Policji jako drogi na życie wspierają młoda policjantkę rodzice. Znają ją również, choć na początku nie kryli zdziwienia i mówili, że to bardzo trudna praca.

– Mam pełną świadomość, że to dopiero początek i wiele jeszcze trudnych chwil przede mną, ale jestem osobą bardzo konsekwentną, która jak sobie wyznaczy jakiś cel, to musi go zrealizować. Wiem też, że chcąc służyć w drogówce, muszę sobie wyrobić stalowe nerwy i mocną psychikę, szczególnie gdy będę przyjeżdżać na miejsce zdarzenia drogowego – mówi post. Weronika Pływaczewska, która składała rotę ślubowania w Belwederze. Marszałek Sejmu RP Elżbieta Witek pogratulowała wszystkim wstępującym do służby policjantom słowami: „Świadomy wybór munduru policjanta to jest wielka rzecz. Ta rota waszej przysięgi zawiera piękne i jakże prawdziwe słowa. I wtedy, kiedy będą trudne sytuacje, a takie na pewno będą się zdarzały, bardzo was proszę, żebyście przypominali sobie, po co ten mundur włożyliście. To właśnie wy chronicie słabszych, pilnujecie porządku publicznego, czyli bezpieczeństwa nas wszystkich i walczyacie ze złem”.

„Ja, obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, świadom podejmowanych obowiązków policjanta, ślubuję (...)” – każdy policjant pamięta dzień, w którym wypowiedział te słowa

zdj. autor: Jacek Herok

IZABELA PAJDAŁA

Polscy kibice pozytywnie zapisali się na kartach zakończonego właśnie turnieju finałowego ME w Piłce Nożnej UEFA EURO 2020. Wspierały ich w tym zespoły polskich policjantów spottersów – realizujących zadania w Sankt Petersburgu oraz Sewilli i oficerów łącznikowych w Policyjnym Centrum Wymiany Informacji w Hadze.

CO ŚPIEWALI

Tegoroczna policyjna operacja zapewnienia bezpieczeństwa podczas piłkarskich Mistrzostw Europy różniła się od tych prowadzonych w poprzednich latach tym, że była rozrzucona po całym kontynencie europejskim i sięgała aż do Azji. Kilka meczów rozegrano też w stolicy Azerbejdżanu – Baku. Wynikało to z formuły organizacyjnej turnieju przyjętej przez UEFA jeszcze w 2013 r.: 11 stadionów w 11 miastach i 11 państwach.

Brak jednego gospodarza turnieju (opcjonalnie dwóch, jak w przypadku Austrii i Szwajcarii w roku 2008, czy Polski i Ukrainy w 2012 r.) stanowił poważne wyzwanie dla służb policyjnych nie tylko państw goszczących turniej, ale i tych z krajów uczestniczących czy tranzytowych dla przemieszczających się kibiców. Oczywistym największym wyzwaniem było przeprowadzanie rozgrywek w czasie pandemii SARS-CoV-2.

KIBICE



Obowiązki zorganizowania Międzynarodowego Policyjnego Centrum Wymiany Informacji (IPCC – International Police Communication Center) spoczęły na Europolu, wspieranym przez sieć NFIP i „Think Tank”. Każdy z krajów uczestniczących w ME lub goszczących ich uczestników (jak w przypadku Azerbejdżanu i Rumunii, których reprezentacje nie zakwalifikowały się do turnieju finałowego) mógł wydelegować do IPCC w Hadze dwóch oficerów łącznikowych.

TEAM SPOTTERS POLAND

Za udział przedstawicieli polskiej Policji w operacji zapewnienia bezpieczeństwa UEFA EURO 2020 odpowiedzialny był Główny Sztab Policji KGP. Ze względu na duże odległości między miastami meczowymi Reprezentacji Polski (Sankt Petersburg i Sewilla) wyselekcjonowano dwie delegacje spottersów, które realizowały zadania odpowiednio na terenie Federacji Rosyjskiej i Królestwa Hiszpanii. Dodatkowo dwóch policjantów oddelegowano do Hagi (Królestwo Niderlandów), gdzie w siedzibie Europolu funkcjonowało IPCC. Wszyscy oni tworzyli „Team Spotters Poland”.

O tym, ilu policjantów z danego kraju ma przyjechać na miejsce rozgrywania spotkań, decydowali gospodarze. Normą jest zapraszanie dwóch funkcjonariuszy, ale w ocenie Rosjan i Hiszpanów polscy kibice mogli sprawić kłopoty, dlatego poproszono o przysłanie liczniejszych delegacji.

BYLIŚMY TAM DLA NASZYCH KIBICÓW

– Głównym zadaniem polskich policjantów było dbanie o naszych rodaków, czasami wręcz chronienie przed działaniem miejscowej policji. Mieliśmy pomagać w kontaktach między polskimi kibicami a stroną rosyjską lub hiszpańską, tłumaczyć naszym kibicom, jak mają się zachowywać i czego oczekują od nich organizatorzy, a także, aby nie dochodziło do żadnych nieprzewidzianych i groźnych sytuacji. Nie mieliśmy dolewać oliwy do ognia, tylko interweniować na ich korzyść – mówi naczelnik Wydziału Operacyjnego Głównego Sztabu Policji KGP podinsp. Wojciech Dobrowolski, który kierował polską delegacją w Sankt Petersburgu. – Tak się złożyło, że szybko mogliśmy pokazać, jak pracujemy, i dzięki temu nawiązaliśmy dobry kontakt zarówno z kibicami, jak i miejscową policją.

Polskich kibiców poważnie obawiali się Rosjanie. Według oficjalnych informacji około 2500 Polaków kupiło bilety na pierwszy mecz ze Słowacją. Przed jego rozpoczęciem do delegacji polskiej Policji przyjechała dwóch dowódców operacji, obaj w randzie generała, aby omówić sprawę bezpieczeństwa.

– Chcieli m.in., by nasi kibice poruszali się w grupach 40-osobowych i obowiązkowo w maseczkach. Jeden z naszych funkcjonariuszy doskonale mówiący po rosyjsku, odparł: „Ależ oczywiście, że w maseczkach. Tak samo jak wszyscy ludzie na ulicach Sankt



Petersburga”. Tylko tam nikt nie chodził po ulicy z maseczką na twarzy... – wspomina podinsp. Wojciech Dobrowolski.

Kontakt z kibicami w Sankt Petersburgu nawiązali na długo przed pierwszym gwizdkiem, w tym przypadku było to 36 godzin przed meczem... Jeden z polskich policjantów, obserwując fora internetowe, trafił na informację, że kibice wynajęli sobie lokal na 50 osób. To był bar w praktyce „zaanektowany” przez polskich kibiców.

– Przekazaliśmy tę informację Rosjanom – kontynuuje naczelnik Wydziału Operacyjnego GSP KGP. – Polscy kibice generalnie dobrze reagują na Policję za granicą, ale też są to raczej inni kibice niż ci, z którymi mamy do czynienia w kraju. Wprawdzie też spożywają alkohol, ale zazwyczaj w granicach niepowodujących utraty kontroli nad zachowaniem. Są weseli, przeważnie rozśpiewani, ich celem nie są awantury. Tacy właśnie kibice byli w tej restauracji. Dobrze się bawili, ale czasami wychodzili na zewnątrz i wchodzili na ulicę. Gdy jeden z nich rozpoczął swój recital na jezdni, Rosjanie chcieli interweniować. Jednak nasi funkcjonariusze pełniący wówczas służbę w mundurach (w kamizelkach byli jedynie na stadionie) ich powstrzymali. Kibice to zauważyli. Przekonali się, że nie jesteśmy przeciwko nim, tylko po ich stronie.

ZDZIWIENI ROSJANIE

Wszystko szło w dobrym kierunku. Polscy kibice zobaczyli, że polscy policjanci ich chro-

nią, a rosyjscy policjanci, że ich polscy koledzy mają wpływ na swoich kibiców.

– Wśród polskich kibiców był człowiek, który organizował przemarsze zbiorowe. On ustalał miejsce zbiórki i na forach internetowych zachęcał, aby przyszli w to miejsce – wspomina podinsp. Dobrowolski. – Te przemarsze były barwne, z przyśpiewkami. To podoba się przechodniom na ulicach. Przed meczem ze Słowacją wyznaczyli sobie miejsce zbiórki na wielkim placu przed Ermitażem. Zakładali, że będzie tam około 200 osób. Rosjanie zasugerowali, że to nie jest najlepsze miejsce do zbiórki. Wskazali inne. My kibicom podpowiedzieliśmy, że jak spotkają się na tak wielkim placu, to nie będzie ich widać, a oni przystali na zaproponowane przez nas i Rosjan miejsce.

Rosjanom bardzo się podobało, gdy nasz policjant podchodził do szefa grupy kibiców prowadzącego doping i mówił mu, by np. grupa nie szła ulicą, a chodnikiem, a ten zgadzał się i sprawa była załatwiona. Gospodarze byli w szoku, że polscy policjanci są w stanie nawiązać takie porozumienie z liderem grupy kibiców i mają jakikolwiek wpływ na to, co robią kibice.

Przed kolejnym przemarszem rosyjscy policjanci poprosili polskich kolegów:

- Powiedźcie im, żeby nie było rac, bo pewnie mają.
- Już im powiedzieliśmy – odparł polski policjant.
- I co?
- Nie będzie rac!
- Na pewno?!
- Na pewno.
- O super, wy to jesteście! – mówili z uznaniem Rosjanie.



OSTRZEŻENIE DO SEWILLI

W Sewilli było inaczej. Tam w wyniku pracy operacyjnej policjantów w Polsce dotarła wieść, że może przyjechać grupa potencjalnie niebezpiecznych kibiców ze Śląska Wrocław. W 2013 r. Śląsk grał w pucharach z Sewillą, a kibice hiszpańskiej drużyny zabrali naszym flagi podczas spotkania wyjazdowego.

– Polscy kibice z Wrocławia do tej pory pamiętają tamtą zniechęć, a my zdobyliśmy informację, że będą urządzać polowania na miejscowych kibiców. To była utopia, bo co może zrobić 30-osobowa grupa na obcym terenie? Nic – mówi podinsp. Wojciech Dobrowolski. – Policja hiszpańska jednak bardzo wzięła to sobie do serca, a nasi kibice szybko zostali namierzeni i całe ich poruszanie po mieście było monitorowane, z czego kibice doskonale zdawali sobie sprawę i dzięki temu nie doszło do incydentów z ich udziałem.

W CENTRUM

W Hadze praca szła innym rytmem. Tam, w siedzibie Europolu, oprócz przedstawicieli 24 krajów – uczestników turnieju, swoje stanowiska mieli także łącznicy z miast turniejowych, UEFA i Interpolu.

– Nasze zadanie generalnie polegało na obsłudze kanałów wymiany informacji między policjantami z terenu Polski, spottersami z delegacji na terenie Sankt Petersburga i Sewilli oraz IPCC w Hadze. W praktyce, z wykorzystaniem specjalnych narzędzi informatycznych, przygotowaliśmy przedmeczową ocenę ryzyka („pre-match assessment”) na dzień przed spotkaniem. Po meczu sporządzaliśmy raport („post-match report”). Ponadto na bieżąco koordynowaliśmy wymianę informacji, prowadzoną „na gorąco”, w czasie rzeczywistym. Dzięki wsparciu informacyjnym kolegów z Polski, szczególnie z garnizonu śląskiego, udało się doprowadzić do sytuacji polegającej na tym, że wszystkie mecze naszej reprezentacji obarczone były niskim ryzykiem wystąpienia naruszeń bezpieczeństwa i porządku – mówi mł. insp. Dariusz Wójcik z GSP KGP delegowany do IPCC w Hadze. – Do samego końca naszego pobytu w Centrum polscy kibice nie dołożyli nam dodatkowej pracy.

TEGO NIE DA SIĘ ZAPOMNIEĆ

W Sankt Petersburgu działa się jednak najwięcej. Któryś z kibiców zgubił telefon i to polscy funkcjonariusze go znaleźli. Jeden ze spottersów podszedł do maszerujących kibiców i powiedział o zgubie, dzięki czemu odnalazł się wdzięczny właściciel. Wtedy prowadzący marsz i doping, wyposażony w tubę, powiedział: „To są polscy policjanci, którzy nam tutaj pomagają. Byli też w Rosji 2018 r. Policja nie jest zawsze zła, Policja też jest dobra” i zaczął śpiewać: „Dziękujemy Policji! Jesteśmy z Policją!”.

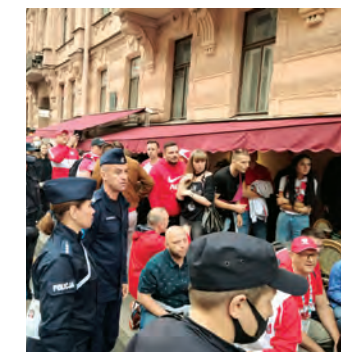
Polscy kibice nie dawali Policji powodów do interwencji. Oczywiście z drobnymi wyjątkami. Podczas tego samego przemarszu przed meczem ze Szwecją jeden z nich wyszedł przed pozostałych i wyjmując zza pazuchy butelkę wódki, zaczął nią dyrygować, pijąc alkohol prosto z butelki. Podпиты nie chciał słuchać rad policjantów i nadal zachowywał się w nieodpowiedni sposób.

– Gdy wysiedliśmy na stacji metra pod stadionem, polski policjant podszedł do rosyjskich kolegów i powiedział: „Zróbcie z nim coś, bo on już teraz jest ciężki do opanowania, a jak wejdzie na stadion, będą jeszcze większe kłopoty”. Rosjanom nie trzeba było powtarzać tego dwa razy. Zatrzymali mężczyznę do wytrzeźwienia. To było działanie z naszego wskazania, ale w trosce o ewentualny wizerunek naszych kibiców. Ten mężczyzna na pewno tego dnia narobiłby kłopotów – mówi podinsp. Wojciech Dobrowolski.

Polscy piłkarze nie dali się zapaść swojej grze na boiskach i odpadli z turnieju już po fazie grupowej. Za nimi do kraju wracali kibice i policjanci.

– Porównując policję w Hiszpanii i Rosji, mogłoby się wydawać, że rosyjska jest bardziej rygorystyczna. Jednak Rosjanie przyszykują oko na wiele problemów z obcymi kibicami. Słuchając ocen gospodarzy zarówno

zdj. „Team Spotters Poland”, Andrzej Chyliński, pexels



w Rosji, jak i Hiszpanii, można powiedzieć, że polskie delegacje wyróżniały się aktywnością i kreatywnością – mówi podinsp. Wojciech Dobrowolski. – A ja nigdy nie zapomnę tego śpiewu naszych kibiców: „Jesteśmy z Policją”. Jako Policja dużo tam wygramyśmy – dodaje.

STWORZYLIŚCIE WIELKĄ MARKĘ

Po powrocie do kraju policjanci spottersi występujący pod szyldem „Spotters Team Polska” uczestniczyli w odprawie podsumowującej udział

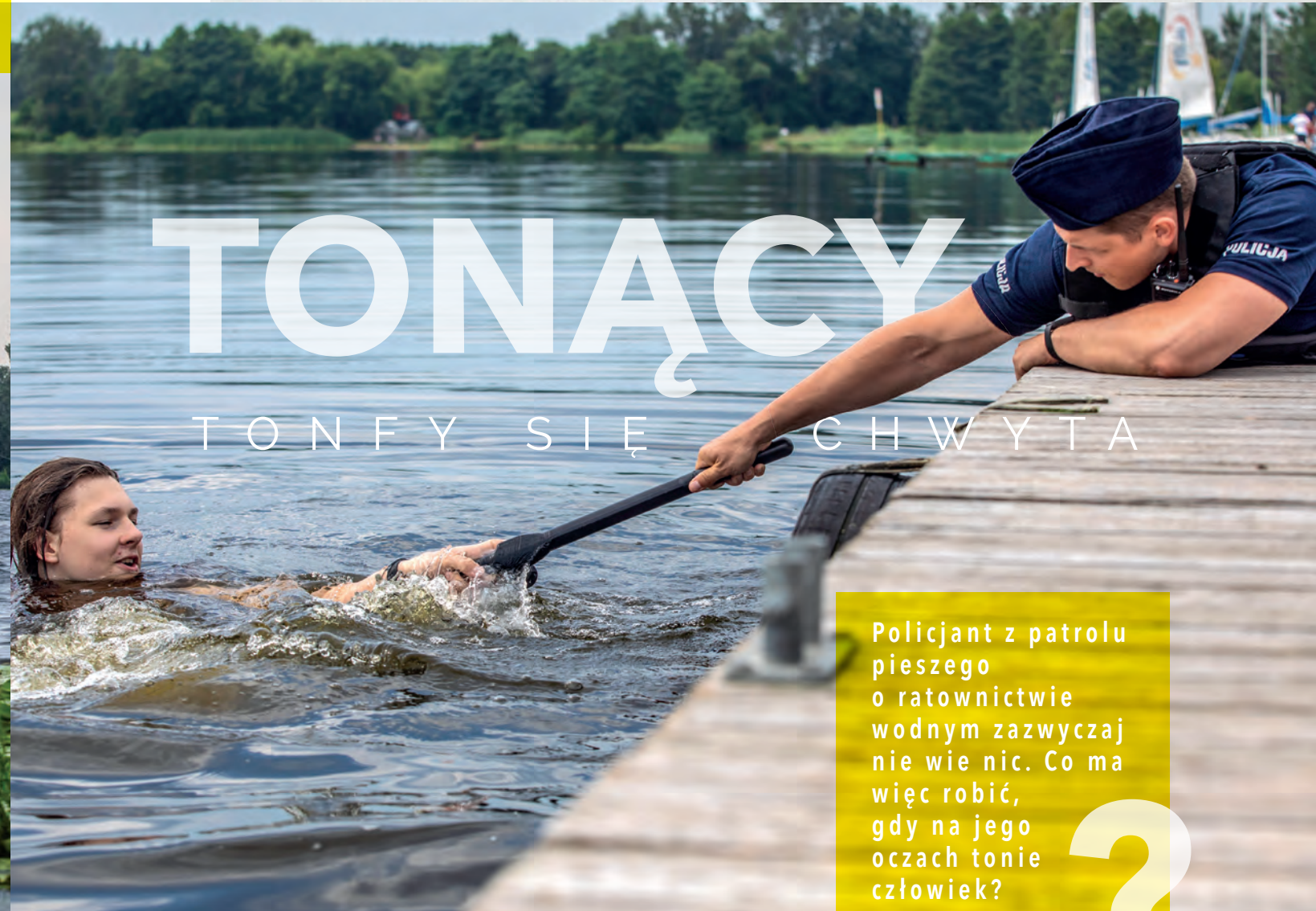


Policji w zabezpieczeniu turnieju UEFA EURO 2020. Brali w niej udział Komendant Główny Polski gen. insp. Jarosław Szymczyk, prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej Zbigniew Boniek, zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Roman Kuster, komendant wojewódzki Policji w Gdańsku nadinsp. Andrzej Łapiński, a gospodarzem odprawy był dyrektor Głównego Sztabu Policji KGP insp. Maciej Nestoruk. Obecni byli dyrektorzy oraz zastępcy dyrektorów biur Komendy Głównej Policji oraz policjanci czuwający nad bezpieczeństwem piłkarzy i całego sztabu polskiej reprezentacji piłki nożnej podczas pobytu w bazie w Sopocie.

Wszystkim tym policjantom gen. insp. Jarosław Szymczyk wraz z prezesem PZPN Zbigniewem Bonikiem oraz nadinsp. Romanem Kustrem wręczyli listy gratulacyjne i podziękowali za dobrze wypełnioną służbę. Szef Policji gen. insp. Jarosław Szymczyk bardzo wysoko ocenił pracę funkcjonariuszy.

– Robicie kapitalną robotę wizerunkową, jesteście wspaniale odbierani. W czasie tych mistrzostw płynęło wiele sygnałów od naszych kibiców, cieszących się, że was widzą. Bo prawdziwemu kibicowi Policja nigdy nie przeszkadza – powiedział gen. insp. Jarosław Szymczyk. – Dziękuję wam, bo stworzyliście wielką markę polskich spottersów.

ANDRZEJ CHYLIŃSKI



TONĄCY

TONFY SIĘ CHWYTA

Policjant z patrolu pieszego o ratownictwie wodnym zazwyczaj nie wie nic. Co ma więc robić, gdy na jego oczach tonie człowiek?

W programie szkolenia podstawowego nie ma nauki pływania. Wielu pływa dobrze, ale nie wszyscy. W obowiązkach szkoleniowych w jednostkach nie ma ćwiczeń z ratownictwa wodnego. W Centrum Szkolenia Policji w Legionowie jest kurs specjalistyczny dla policjantów pełniących służbę na wodach i terenach przywodnych – DZW. Trafiają tam nieliczni. Za to codziennie, jak Polska szeroka i głęboka, setki policjantów pełnią służbę w pobliżu zbiorników wodnych i w każdej chwili mogą być wezwani do niesienia pomocy tonącemu.

Wystarczy przejrzeć wiadomości z ostatnich miesięcy, by znaleźć informacje o policjantach, którzy uratowali życie z toni. Praktycznie za każdym razem z narażeniem własnego życia. Gdzieś w stawie, jeziorze czy rzeczce. Najczęściej na uboczu. Ale nad wodą niebezpiecznie może być wszędzie. W centrum Warszawy i w bulwarach wiślanych też o tragedię nie jest trudno. Łatwo jest tu wpaść

do wody, gorzej z wyjściem. Miasto wprawdzie zawiesiło skrzynki z kołami ratunkowymi, ale zostały one zdewastowane i okradzione.

NIE PODAWAJ RĘKI

Czas, w którym tonie człowiek, wynosi od trzech do sześciu minut. Policjant na podjęcie decyzji ma jeszcze mniej. Od tego, co zrobi, zależy nie tylko życie topielca, ale także jego własne.

– Są dwie bardzo ważne zasady. Pierwsza: tonącemu podaj wszystko, tylko nie swoją rękę. Coś musi być między tonącym a ratującym go policjantem. Choćby tonfa. Topielec nie odmówi, a policjant, jeżeli poczuje się zagrożony, może w każdej chwili zareagować. Druga: jeśli jesteś w stanie udzielić pomocy nie wchodząc do wody, to nie wchodź – mówi kierownik Zakładu Szkoleń Specjalnych CSP w Legionowie mł. insp. Robert Rodziewicz. – Jeżeli jest cokolwiek do wykorzystania z tego, co leży na brzegu, a będzie unosić się na wodzie, to podaj. Wędka, kij, duża plastikowa butelka. Na pięciolitrowym, zakreconym szczelnie baniaku po wodzie mineralnej czy płynie do spryskiwacza człowiek już się utrzyma.

W lepszej sytuacji od funkcjonariuszy z patrolu pieszego są policjanci z patroli zmotoryzowanych. W wielu radiowozach są rzutki ratunkowe. Tylko policjanci powinni wiedzieć, jak się nimi posługiwali. Niestety, czasami nie wiedzą, bo nikt im tego nie wytłumaczył i nie mieli okazji poćwiczyć...

NIE PŁYWASZ, NIE WCHODŹ DO WODY

Są jednak sytuacje, gdy niesienie pomocy łączy się z koniecznością wejścia do wody. Ale...

– Jeśli policjant nie potrafi pływać, niech nie wchodzi do wody – mówi oficer prasowy Komisarzatu Rzecznego Policji w Warszawie podkom. Kinga Czerwińska. – To samobójstwo, a nie działanie „nawet z narażeniem życia”. Do tego nie można nikogo zmusić. To zawsze musi być jego własna decyzja.

NAJPIERW WEZWIJ POMOC

Dobrze, policjant podjął decyzję. Wchodzi. O czym musi pamiętać? Na co zwrócić uwagę?

– Przede wszystkim nie może wejść do wody, nie wzywając pomocy – mówi mł. insp. Robert Rodziewicz. – Trzeba powiedzieć, gdzie jestem i „podejmuję próbę ratowania w wodzie”. Numer ratunkowy nad wodą 601 100 100 potrafi namierzyć po samej rozmowie, skąd się dzwoni. Nawet nie trzeba mówić, w jakiej wsi i przy której sadzawce. Jest także aplikacja Ratunek. Wystarczy ją aktywować. Telefon do dowódcy, dyżurnego jednostki czy 112. Koniecznie przed wejściem do wody trzeba wezwać pomoc! I nie można tracić tonącego z oczu.

ZDEJMIJ, CO SIĘ DA

Co dalej? Przykład z życia wzięty.

W styczniu tego roku w Toruniu w nurtach Wisły tonęła 63-letnia kobieta. Z brzegu próbowało ją ratować kilku funkcjonariuszy, ale nie podejmowała przekazywanych jej rzutek. Do akcji wkroczył

sierz. Juliusz Lewandowski. Zdjął wyposażenie, mundur i pozostając tylko w slipkach i skarpetkach, wskoczył do rzeki. Po przepłynięciu kilkunastu metrów chwycił kobietę i bezpiecznie odholował ją na płycznę. Woda była lodowata, ale on jest ratownikiem wodnym i członkiem WOPR-u, więc wiedział, na co go stać i jak ma postępować. Przede wszystkim zdjął z siebie wszystko, co tylko się dało.

– Bluza, spodnie, które namokły, przylegają do ciała i bardzo ograniczają zakres ruchów. Opór nasiąkniętego materiału, wszystkich kieszeni wypełniających się wodą, a zwłaszcza ciężkich butów, w pewnym momencie uniemożliwia szybkie płynięcie, aż opada się z sił, przyjmując się pozycję pionową i rozpoczyna walkę o własne życie. Mówimy tylko o pływaniu w mundurze, a gdy dodamy do tego pas, wyposażenie, broń, kajdanki, latarkę – nie mówiąc już o kamizelce kuloodpornej... – wyjaśnia mł. insp. Robert Rodziewicz. – Tego na policjancie jest bardzo dużo, ale gdy sytuacja jest dynamiczna i nie ma wielu sekund do stracenia, to jeśli czegoś musi się pozbyć, niech w pierwszej kolejności będą to te najcięższe rzeczy: kamizelka i buty. Ale jeśli na brzegu dostrzeże puste butelki po napojach, niech wsadzi je za pazuchę. Nawet dwie takie półtoralitrowe butelki znacznie poprawią jego wyporność.

ŁAŃCUCH ŻYCIA

W marcu tego roku dwaj młodzi funkcjonariusze – st. post. Krystian Jadwiżyc i post. Patryk Lewera ze Strzelec Krajeńskich – uratowali 57-letniego mężczyznę tonącego w Jeziorze Górnym. Do wody weszli w pełnym umundurowaniu, w butach, nie zdejmując z siebie nic, nawet pasa z śp i bronią. Nie mieli na to po prostu czasu, bo człowiek już zniknął pod wodą. Mężczyzna tonął niedaleko brzegu, a jeden policjant asekurował drugiego.

Policjanci, choć jak przyznali, działali bez namysłu, stworzyli tzw. łańcuch życia.

– To bardzo dobry sposób, a policjanci mogą poprosić o pomoc także przypadkowych świadków – mówi mł. insp. Robert Rodziewicz. – Ludzie w takich sytuacjach są niezwykle solidarni. Na plaży potrzeba 3–4 minut, by zmobilizować do udziału nawet 200–300 osób, które całe kąpielisko przejdą



tyralierą. Trzeba krzyknąć: „Pomocy! Łańcuch Życia. Mężczyźni do mnie. Łapiemy się za ręce!”. Ludzie wiedzą, o co chodzi, tylko czasami trzeba ich pokierować.

Podkom. Kinga Czerwińska radzi, jak budować takie „łańcuchy życia”.

– Zwykły chwyt ręczny nie jest stabilny, tym bardziej że ręce mogą być spocone lub mokre. Łapiemy się za nadgarstki, ewentualnie, kiedy jest duża fala, nawet za łokcie. Takie połączenie jest stabilniejsze, tylko łańcuch nam się skraca. Z przodu stają osoby, które są bardziej pewne swoich umiejętności wodnych, dlatego mówimy: „kto potrafi pływać, staje z przodu”. Zawsze ci sprawniejsi, młodszy i wyższy idą do przodu. Wysoki głębiej wejdzie i dalej sięgnie.

TRZEBA BYĆ KREATYWNYM

Nad Jeziorem Zegrzyńskim podkom. Kinga Czerwińska i funkcjonariusze OPP w Warszawie zademonstrowali także, co z przypadkowych rzeczy znajdujących się na brzegu można wykorzystać do ratowania osób tonących: piłkę plażową, zabawki dziecięce, ręcznik, dużą butelkę po wodzie znalezionej w koszu na śmieci.

– Trzeba być kreatywnym. Do ratowania tonącego może przydać się wiosło czy drewniana paleta leżąca gdzieś w krzakach.

Jeśli rzucamy butelkę plastikową, lepiej najpierw nalać do niej trochę wody, by dalej poleciała. Nie ufałabym natomiast gałęziom leżącym na brzegu, bo te zazwyczaj są spróchniałe bądź przegniłe i na nic się nie przydadzą – mówi podkom. Kinga Czerwińska i wyjaśnia, jak posługiwać się rzutką rękawową. – Zakładamy ją na rękę, odpinamy zabezpieczenie rzepowe, chwytamy za końcówkę rękawa (worka), dwa lub trzy razy rozbijamy i rzucamy od dołu na wprost. Nie znad głowy czy bokiem, by nie chybić. Staramy się rzucić jak najbliższej celu, tak jakbyśmy chcieli trafić w głowę. To jest lekkie, nie robi krzywdy. Jeżeli pierwszy rzut jest nieudany, trzeba ściągnąć linkę i ponowić próbę. Ściągając linkę, zwróćmy uwagę, by się

nie splątała, i uważajmy, by na niej nie stać. Lepiej rzucać pełną bojką, ale nie ma czasu na składanie linki i układanie jej wewnątrz, a poza tym to też trzeba potrafić zrobić. Jeżeli ktoś tonie, wzywajmy na pomoc także inne osoby przybywające w tym czasie na wodzie, płynące łódką, kajakiem czy żaglówką. Ludzie reagują, gdy widzą, że ktoś do nich macha, a tym bardziej, gdy ktoś się topi.

POTRZEBY SZKOLENIOWE

Jak sprawdziliśmy, nie we wszystkich jednostkach organizowane są szkolenia z ratownictwa wodnego dla funkcjonariuszy służby patrolowej. Dlaczego?

– W Policji mamy dwa elementy szkolenia: podstawowe oraz szkolenie dla absolwentów szkół wyższych, a potem są kursy doskonalenia zawodowego. To są kursy specjalistyczne i lokalne, podczas których jednostki w ramach potrzeb mogą organizować przedsięwzięcia doskonalące umiejętności, np. kursy ratownictwa wodnego. To zależy od specyfiki służby i regionu, w jakim te zadania są wykonywane. Przełożeni adekwatnie do tych potrzeb powinni szukać rozwiązań doskonalących policjantów. Gdy potrzeby jednostek organizacyjnych Policji się pokrywają, można wspólnie organizować i prowadzić tego typu przedsięwzięcia, np. w ramach doskonalenia lokalnego. Ważna jest diagnoza, a potem bardziej liczą się pomysły i inicjatywa. Takie szkolenie można przeprowadzić własnymi siłami, pozostaje kwestia pozyskania instruktora, który będzie posiadał uprawnienia bądź umiejętności do poprowadzenia takiego szkolenia – mówi zastępca dyrektora Biura Kadr, Szkolenia i Obsługi Prawnej Komendy Głównej Policji insp. Mariusz Buryś i dodaje: – Dodatkowe umiejętności z ratownictwa wodnego mogą znacznie ułatwić funkcjonariuszom prewencji skuteczną służbę.

BYDGOSZCZ DAJE PRZYKŁAD

Takich szkoleń nie ma niestety wiele, ale są. W końcu czerwca br., zanim większość Polaków wyruszyła na letni wypoczynek nad wodą, Wydział Kadr i Szkolenia KWP w Bydgoszczy oraz Zespół Medyczny i Zespół Szkolenia OPP w Bydgoszczy zorganizowały trzydniowe warsztaty z ratownictwa wodnego i medycznego.

– Co roku policjanci OPP w Bydgoszczy delegowani są w lipcu i sierpniu do ośrodków o wzmożonym ruchu turystycznym nad wodą. Dlatego wpadliśmy na pomysł, aby przeszkolić z ratownictwa wodnego z elementami ratownictwa medycznego policjantów, którzy nie są ratownikami WOPR-u – mówi ratownik medyczny Zespołu Medycznego OPP w Bydgoszczy st. sierż. Michał Budka. – Ale najpierw zapytaliśmy samych funkcjonariuszy, czy chcą mieć takie szkolenie. Mamy dużo ambitnych policjantów, którzy chcą się szkolić. Tak zrodziła się inicjatywa, otrzymaliśmy aprobatę dowódcy OPP

zdj. Jacek Herok

w Bydgoszczy. Wraz ze st. sierż. Przemysławem Szymańskim z naszego Zespołu wystąpiliśmy z wnioskiem do Wydziału Kadr i Szkolenia KWP o pomoc Piotra Cieślkiego, który jest ratownikiem wodnym, a także o pomoc kom. Macieja Kujawińskiego z Wydziału Prewencji KWP w Bydgoszczy, który zorganizował wsparcie Ognia Wodnego Policji pełniącego służbę na Zalewie Koronowskim oraz Jeziorem Osieckim, gdzie przeprowadziliśmy warsztaty.

Wzięło w nich udział 130 funkcjonariuszy. Na początku otrzymali duży zastrzyk wiedzy teoretycznej, a potem wszystko przećwiczyli w wodzie.

– Podczas szkolenia ubieraliśmy policjantów na różne sposoby. W moro, kurtki, pływali w butach, by przekonać się, jaka jest różnica. Powstaje pęcherz powietrzny, ale z każdym ruchem odzież nasiąka i staje się balastem utrudniającym przemieszczanie się w wodzie – mówi Piotr Cieślcki. – Ćwiczyliśmy, jak należy podporządkować sobie tonącego, wykorzystywać łódź wiosłową, wchodzić na wywrócony kajak (nie z boku), jak się zachować, gdy chwyci skurcz (rozmasować), wydostać się z wodorostów (nie wykonywać gwałtownych ruchów) czy jak holować poszkodowanego.

Podsumowaniem zajęć było przeprowadzenie symulacji akcji ratowniczej. Policjanci wykonywali wszystkie elementy, począwszy od wezwania pomocy, pozbycia się odzieży i obuwia, dopłynięcia i podjęcia pozoranta, skończywszy na doholowaniu go do brzegu, gdzie wykonali elementy ratownictwa przedmedycznego z wykorzystaniem sprzętu będącego elementem wyposażenia radiowozów (zestawu R0 oraz automatycznego defibrylatora). Na szczęście wszystkie symulacje zakończyły się powrotem parametrów życiowych i za każdym razem, mimo ogromnego zmęczenia fizycznego, na ustach policjantów pojawiał się uśmiech zadowolenia z dobrze wykonanego zadania.

– Na koniec zapytaliśmy ich o wrażenia – mówi st. sierż. Michał Budka. – Odpowiedzieli nam, że nigdy nie sądzili, że ratowanie człowieka w wodzie jest tak trudne, że tak bardzo można się tym zmęczyć, a presja odpowiedzialności połączona z wysiłkiem fizycznym jest naprawdę dużym wyzwaniem.

ANDRZEJ CHYLIŃSKI

LEGALNE,

ale czy nieszkodliwe?

Popularnie nazywane są „trawomatami”. Obklejone zdjęciami lub grafiką przedstawiającymi liście marihuany stoją niedaleko szkół podstawowych, w wejściach do marketów pomiędzy automatem z zabawkami a automatem z napojami i słodkimi przekąskami. W ofercie, w zależności od producenta, są: susz o różnych smakach do palenia i waporyzacji o intrygujących nazwach – *Amnesia*, *Skywalker*, *Therapy*, olejki, guma do żucia *Cannabis*, jointy *Mary&Juana*.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ?

Na opakowaniach produktów z „trawomatów” czytamy: „Produkt przeznaczony dla osób powyżej 18 r.ż. Produkt służy do celów dekoracyjnych, nieprzeznaczony do spożycia. Odpowiedzialność [nazwa producenta] kończy się w momencie zerwania plomby”. Inny producent wskazuje, że susz jest produktem zapachowym do aromaterapii i zastrzega, że „towar nie jest artykułem żywnościowym, używką, suplementem diety, wyrobem medycznym, lekiem ani kosmetykiem. W szczególności towar nie nadaje się do spożywania przez ludzi ani zwierzęta, ani do używania w celach kosmetycznych, leczniczych lub rekreacyjnych”. Jednocześnie na stronach producentów możemy przeczytać, że stosowanie CBD zwalcza depresję, stany lękowe, dobrze działa na trądzik, wykorzystuje się jego właściwości w leczeniu różnych schorzeń neurologicznych, nowotworowych, skórnych, a nawet może pomagać w walce z koronawirusem.

GRANICE LEGALNOŚCI

Wiele osób ciągle jeszcze myli pojawiające się od niedawna w Polsce produkty: marihuanę medyczną – legalną na mocy znowelizowanych w 2017 r. ustaw: o przeciwdziałaniu narkomanii i o refundacji leków i środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych, produkowaną przez firmy farmaceutyczne w ścisłym nadzorze i stosowaną tylko w uzasadnionych przypadkach; konopie

Automaty vendingowe z suszem konopnym CBD są już praktycznie w każdym większym i mniejszym mieście. Legalnie, dopóki zawierają śladową zawartość THC, poniżej 0,2 proc.



siewne – legalne, jeżeli THC nie przekracza 0,2 proc., i konopie indyjskie, które są nielegalne ze względu na wyższy poziom THC.

Automaty z suszem z konopi włóknistej są legalne i dozwolone, sprawa jednak prosta nie jest. Po ich pojawieniu się w wielu miastach na wniosek prokuratorów lub w ramach czynności własnych funkcjonariusze z wydziałów do walki z przestępczością narkotykową oraz do spraw nieletnich i patologii pozyskiwali próbki do badań, które wykazywały niekiedy przekroczenie norm kwasu THC.

Producenci tłumaczą to naturalnym procesem wzrostu konopi siewnych uzależnionym od pogody i nasłonecznienia. Część producentów robi też badania poza granicami Polski i posiada certyfikat niezgodny z normami polskimi. W Polsce obowiązują unijne przepisy oraz zapisy ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2020 r. poz. 2050). Zgodnie z nimi legalne są produkty z konopi siewnych, w których stężenie THC nie przekracza wspomnianych już 0,2 proc. w przeliczeniu na suchą masę konopi.

Preparaty na bazie CBD można kupić bez recepty. Legalne substancje zawarte w suszu konopnym to głównie związki organiczne z grupy kanabinoidów występujących w konopiach siewnych. Kannabidiol, określane jako CBD, w przeciwieństwie do swojego izomeru, tetrahydrokannabinolu (THC), nie wykazuje działania psychoaktywnego. Również kannabigerol (CBG) zawarty w konopiach nie wykazuje działań zmieniających świadomość. Nie są to jednak związki rzetelnie przebadane na ludziach, proces badawczy jeszcze trwa. W uznanych czasopiśmie medycznych krąży opinia, że CBG np. znacznie obniża ciśnienie krwi.

Summa summarum zgodnie z polskim prawem dozwolone są produkty na bazie konopi siewnych, w których łączna zawartość delta-9-tetrahydrokannabinolu oraz kwasu tetrahydrokannabinolowego w kwiatowych lub owocujących wierzchołkach roślin, z których nie usunięto żywicy, nie przekracza 0,2 proc. w przeliczeniu na suchą masę konopi.

Według raportu z 41. Komitetu Ekspertów WHO ds. Uzależnienia od Narkotyków (ECDD) substancje w takich proporcjach nie posiadają działania psychoaktywnego i potencjału do nadużywania oraz wywoływania uzależnień. Można powiedzieć, że powstała luka ustawodawcza, z której przedsiębiorcy korzystają, bo jeżeli zgodnie z ustawą o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych zabrania się ich sprzedaży osobom poniżej 18 r.ż., a pozwala się bez żadnej kontroli sprzedawać susz do palenia, to powstaje kolejny przykład wyprzedzania prawa przez rzeczywistość.

– Pomimo braku wywoływania efektów psychoaktywnych i potencjału wywołania uzależnień należy zauważyć, że szkodliwość opartych na CBD preparatów może zależeć także od drogi podania oraz obecności innych substancji towarzyszących – odpowiadają nam eksperci z Krajowego Biura do spraw Przeciwdziałania Narkomanii.

Na liczne interpelacje posłów Sejmu RP w sprawie automatów vendingowych z suszem konopnym podsekretarz stanu Ministerstwa Zdrowia Maciej Miłkowski (interpelacja 10667) odpowiedział, że „12 października 2020 r. w Głównym Inspektoracie Sanitarnym odbyło się spotkanie, którego celem było wypracowanie regulacji służących wyeliminowaniu tzw. trawomatów, urządzeń samoobsługowych, w których sprzedawane są produkty z suszem konopnym o zawartości THC nieprzekraczającej 0,2%. Przewiduje się, że prace nad zmianą ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w powyższym zakresie zostaną podjęte przy najbliższej nowelizacji ww. ustawy”. O trwających pracach w Ministerstwie Zdrowia nad rozwiązaniami prawnymi w zakresie ograniczenia sprzedaży konopi siewnych zawierających CBD oraz śladowe ilości THC za pośrednictwem tzw. trawomatów informuje nas również KBPN.

LIŚĆ MARIHUANY

Wiele automatów z suszem konopnym przyciąga wzrok obrazami marihuany. Nazwy automatów również zwracają uwagę: „Weedpoint”, „Traw’o’mat”. W grudniu 2020 r. Sąd Unii Europejskiej uznał, że liście marihuany nie mogą być znakiem towarowym, ponieważ sugerują, że produkty nim oznaczone mogą zawierać niedozwolone środki odurzające, co jest sprzeczne z porządkiem publicznym i podejmowanym przez państwa członkowskie ograniczenia szkodliwego wpływu narkotyków.

Powstaje też pytanie, czy ma tu zastosowanie art. 20 ust. 3 u.p.n., który mówi o tym, że zabronione są reklama i promocja środków spożywczych lub innych produktów przez sugerowanie, że posiadają one inne działanie niż w rzeczywistości, w tym przypadku psychoaktywne. O ocenę poprosiliśmy Krajowe Biuro do spraw Przeciwdziałania Narkomanii:

– Promowanie sprzedaży suszu konopnego (rośliny z gatunku konopie siewne, w których suma zawartości delta-9-tetrahydrokannabinolu oraz kwasu tetrahydrokannabinolowego w kwiatowych lub owocujących wierzchołkach roślin, z których nie usunięto żywicy, nie przekracza 0,2% w przeliczeniu na suchą masę) za

pośrednictwem automatów z symbolem liścia marihuany może sugerować, że w automacie są do nabycia substancje psychotropowe, środki odurzające, środki zastępcze lub nowe substancje psychoaktywne bądź produkty posiadające działanie, takie jak substancje psychotropowe, środki odurzające, środki zastępcze lub nowe substancje psychoaktywne.

Symbol liścia marihuany na automacie może budzić skojarzenie z punktem, w którym możliwy jest zakup marihuany. Umieszczenie takiego automatu w miejscu ogólnodostępnym może zachęcać osoby uzależnione lub podatne na uzależnienia do zakupu produktu oferowanego w automacie, co stanowiłoby sprzeczną z prawem promocję produktu.

W związku z powyższym biuro uważa za zasadne dokładne zbadanie okoliczności sprzedaży produktów w automatach przez powołane do tego organy zajmujące się egzekwowaniem prawa.

NIEPOKÓJ POZOSTAJE

Inna kwestia to niepokój rodziców, nauczycieli i terapeutów uzależnień, również policjantów, że może to być pierwszy krok do uzależnienia i sięgnięcia po środki psychoaktywne. Do automatów mają dostęp osoby nieletnie bez żadnej kontroli, wystarczy mieć pieniądze. Gram suszu konopnego kosztuje od 35 zł.

– Praca z nieletnimi jest specyficzna i wymaga bycia na bieżąco ze wszystkimi pojawiającymi się młodzieżowymi trendami, niebezpiecznymi modami, ale też szerokiego patrzenia, nie tylko w granicach, które obejmuje ustawa. Staramy się zawsze działać trzytorowo: zapobiegać, wykryć, pomóc. Ani dziecko, ani rodzic nie wychodzą od nas bez wskazówek i pomocy. Jeżeli dziecko sięga po legalne substancje z tzw. trawomatów, powinno to już wzbudzić czujność przede wszystkim rodziców i osób najbliższych, ale również policjantów. Już samo zainteresowanie tego typu produktami jest sygnałem, żeby więcej z tym młodym człowiekiem rozmawiać i poświęcać mu więcej uwagi – mówi asp. szt. dr Urszula Romelczyk z Wydziału Profilaktyki Społecznej, Nieletnich i Patologii KRP IV w Warszawie.

IZABELA PAJDAŁA



zdj. autor

PRACOWITE półrocze

Dwukrotnie więcej zlikwidowanych nielegalnych fabryk papierosów, prawie czterokrotnie więcej sztuk zatrzymanej broni, o 65 procent wyższa wartość odzyskanego przestępczego mienia, prawie dwukrotnie więcej zatrzymanych i o 65 procent więcej aresztowanych – to tylko niektóre liczby porównujące efekty działania Centralnego Biura Śledczego Policji w pierwszych sześciu miesiącach tego roku w stosunku do I półrocza roku ubiegłego.

Nie było miesiąca, w którym policjanci CBŚP nie namierzyliby i nie zlikwidowali nielegalnego biznesu tytoniowego. W ciągu półrocza zlikwidowali 10 nielegalnych fabryk lub magazynów papierosów bez polskich znaków akcyzy. Te fabryki wypuściłyby na rynek prawie 170 milionów sztuk papierosów. Skarb państwa straciłby na tym miliony złotych.

W wielu sprawach policjanci działali wspólnie z funkcjonariuszami Krajowej Administracji Skarbowej. Tak było w przypadku likwidacji magazynu pod Oświęciami, gdzie funkcjonariusze z zarządu w Rzeszowie przejęli prawie pięć milionów sztuk papierosów i zatrzymali trzy osoby podejrzane. W powiecie mystowickim wspólna akcja policjantów CBŚP z Zarządu w Białymstoku, funkcjonariuszy KAS oraz Straży Granicznej doprowadziła do zatrzymania przestępców na gorącym uczynku w chwili rozładowywania palet z nielegalnymi papierosami przemycionymi z krajów Europy Zachodniej. Pięć osób, w tym obywatela Niemiec, zatrzymano, a wartość odebranych im ponad sześciu i pół miliona sztuk papierosów oszacowana została na prawie pięć milionów złotych.

Z kolei w fabryce zlikwidowanej w powiecie sierpeckim można było wyprodukować w ciągu jednego miesiąca 24 miliony papierosów o wartości ok. ośmiu milionów. Udana praca operacyjna, a potem akcja zatrzymania przeprowadzona przez policjantów z Zarządu w Bydgoszczy uchroniła skarbu państwa przed potężnymi stratami. Fabryka została zlikwidowana, maszyny, tytoń i gotowe już 1,4 miliona sztuk papierosów skonfiskowane. Pięć osób, obywateli Białorusi, usłyszało zarzuty m.in. udziału w zorganizowanej grupie przestępczej.

W sumie, wraz z kolejnymi realizacjami w Białymstoku i Rzeszowie, funkcjonariusze nie dopuścili na rynek 180 milionów sztuk nielegalnych papierosów.

Policjanci CBŚP mają swój udział także w likwidacji nielegalnej fabryki tytoniu w Hiszpanii. Funkcjonariusze z Zarządu w Warszawie uzyskali informacje na temat lokalizacji nielegalnych fabryk tytoniu w Hiszpanii i przekazali je hiszpańskim służbom, które następnie przeprowadziły zakończoną sukcesem akcję. Zatrzymanych zostało 12 osób, w tym dwóch Polaków, z których jeden był od-

dawna poszukiwany listem gończym. Wartość zatrzymanych towarów Hiszpanie ocenili na ponad półtora miliona euro.

NARKOBIZNES I HANDEL BRONIĄ

CBŚP odnosiło też sukcesy w walce z narkobiznesem. Już na początku roku, w styczniu, w ramach operacji „Przebudzenie mocy” wspólnie z hiszpańską Guardia Civil, we współpracy z Europolem i Eurojustem, rozbito gang narkotykowy działający w krajach Unii. Zatrzymanych zostało 100 osób różnych narodowości, przejęto około półtorej tony marihuany, 91 kg haszyszu, 43 kg kokainy, a także osiem jednostek broni.

W lutym wielomiesięczne zbieranie informacji przez policjantów zarządów CBŚP w Poznaniu i Rzeszowie oraz KWP w Rzeszowie zakończyło się zatrzymaniem trzech Wietnamczyków na gorącym uczynku produkcji amfetaminy. Zabezpieczono trzy kilogramy gotowej amfetaminy, maszyny oraz cały magazyn odczynników służących do produkcji narkotyku.

Sprytnie ukryta była fabryka amfetaminy w powiecie zgorzeleckim. Wąziutkie przejście do niej prowadziło... z kojca dla psów. Działalność grupy przestępczej rozpracowali policjanci Zarządu CBŚP w Poznaniu. W wyniku działań przeprowadzonych wspólnie z policjantami Zarządu we Wrocławiu zatrzymali osiem osób, zabezpieczyli metamfetaminę, amfetaminę oraz marihuanę, a także jednostkę broni palnej, amunicję, pałki teleskopowe, noże, maczety i elementy wyposażenia policyjnego (kajdanki, sygnalizację świetlno-dźwiękową, pałkę typu tonfa) oraz inne przedmioty mogące służyć do popełniania przestępstw. Policjanci przeprowadzili ponadto udaną akcję w powiecie lwóweckim, gdzie zlikwidowali laboratorium i zatrzymali trzy osoby, w tym chemika odpowiedzialnego za produkcję amfetaminy.

W sumie w I półroczu tego roku CBŚP zlikwidowała 22 laboratoria narkotykowe, o sześć więcej niż rok temu. Mniejsza była natomiast ogólna ilość zabezpieczonych narkotyków.

– Statystyka za I półrocze nie odzwierciedla prawdziwej liczby ton odzyskanych narkotyków,

ponieważ aktualnie ogromna ich ilość jest w trakcie badań, a w statystykach wykazujemy tylko te, które są już zbadane i określone przez biegłych – mówi nadinsp. Paweł Półtorzycki, komendant CBŚP.

Niewątpliwym sukcesem CBŚP było uderzenie w gang zajmujący się produkcją materiałów wybuchowych. W akcji wzięło udział 90 funkcjonariuszy z Wydziału do Zwalczenia Aktów Terroru CBŚP i zarządów terenowych CBŚP, funkcjonariusze ABW, eksperci z CLKP i laboratoriów kryminalistycznych KWP, policyjni pirotechnicy z samodzielnych pododdziałów kontrterrorystycznych Policji oraz policjanci miejscowych jednostek policji. Przeszukali 25 posesji i mieszkań na terenie ośmiu województw, znaleźli kilogram materiałów wybuchowych, cztery kilogramy mieszanin pirotechnicznych, ponad 20 kg sypekich i 35 litrów płynnych prekursorów materiałów wybuchowych, a także m.in. 10 sztuk samodzielnymi urządzeniami wybuchowymi, dwie jednostki broni palnej, trzy paralizatory i marihuanę.

W sumie policjanci wykryli i zabezpieczyli prawie dwukrotnie więcej broni i materiałów wybuchowych niż w tym samym okresie przed rokiem.

– Ten rok będzie też wyjątkowy pod względem odzyskanej od przestępców broni palnej, dotychczas „zdjęliśmy z rynku” ponad 400 jednostek, a już wiadomo, że będzie ponad 600 – mówi nadinsp. Półtorzycki.

AGENCJE TOWARZYSKIE

Sukcesem zakończyła się międzynarodowa akcja przeprowadzona tego samego dnia w Białymstoku oraz Londynie, w hrabstwach Kent, Northamptonshire i West Yorkshire, uderzająca w grupę przestępczą prowadzącą sieć agencji towarzyskich w Wielkiej Brytanii. Policjanci z Zarządu CBŚP w Białymstoku oraz policjanci brytyjscy zatrzymali w sumie sześć osób, pięć w Anglii i jedną w Białymstoku. Zyski z nierządu transferowane były do Polski.

Również międzynarodowy charakter miała działalność grupy przestępczej, która werbowała i wysyłała Polki do agencji towarzyskich w Danii. Grupę namierzili funkcjonariusze z Zarządu w Lublinie. Zarzut kierowania grupą przestępczą prokurator postawił dwóm kobietom, mieszkankom województwa zachodniopomorskiego.

Funkcjonariusze z Zarządu CBŚP w Gdańsku ustalili, że pod przykrywką legalnie działających klubów nocnych w Gdańsku i Sopocie działały agencje towarzyskie świadczące usługi seksualne. W „klubach” pracowały Polki oraz obywatelki państw byłego bloku wschodniego. Kobiety mieszkały w skrajnie trudnych warunkach i oddawały swoim „opiekunom” dwie trzecie zarobionych pieniędzy. W przestępczy proceder mogli być zamieszani niektórzy taksówkarze, którzy za przywiezienie klienta do agencji otrzymywali wynagrodzenie. Z udziałem policjantów z zarządów w Bydgoszczy i Olsztynie oraz Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji „BOA”, Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku, Pomorskiej Służby Celno-Skarbowej zlikwidowano dwie agencje i zatrzymano 19 osób.

NIEKTÓRE EFEKTY PRACY CBŚP W I PÓŁROCZU 2021 R.

✗ Zarzuty usłyszało 2019 osób (wzrost o 36 proc.)

✗ Podejrzanym postawiono w sumie 7287 zarzutów (wzrost o 58 proc.)

✗ Aresztowanych zostało 789 osób (wzrost o 65 proc.)

✗ Kwota poręczeń majątkowych wyniosła 25 631 800 złotych (wzrost o 45 proc.)

✗ Zabezpieczono mienie o wartości 427 968 800 złotych (wzrost o 21 proc.)

✗ Odzyskano mienie o wartości 14 484 761 złotych (wzrost o 65 proc.)

Rozbita została także ośmioosobowa grupa przestępcza ze w Słupska, która prowadziła agencje jako tzw. mieszkaniówki, czyli działając w wynajmowanych lokalach. Przy okazji zatrzymania osób czerpiących zyski z tego procederu policjanci ujawnili także znaczne ilości narkotyków, którymi handlowała grupa.

TZW. MAFIE VATOWSKIE

Generowanie sztucznych kosztów uzyskania przychodu tak, aby płacić niższe podatki lub występować o nienależne zwroty VAT, to była metoda, jaką posługiwała się grupa przestępcza rozbita przez policjantów CBŚP z Zarządu w Bydgoszczy. Do sprawy zatrzymano 17 osób. Podejrzani wykorzystywali podmioty gospodarcze zarejestrowane na podstawie osoby tzw. stupy. Sprawa jest częścią większej sprawy watowskiej, w której wcześniej zatrzymano już ponad 100 osób.

W maju funkcjonariusze warszawskiego zarządu CBŚP i KAS rozbili grupę przestępczą, która transferowała do Azji pieniądze uzyskane z przestępstw podatkowych. Międzynarodowy gang działający w Warszawie sprowadzał z Azji różne towary głównie tekstylia i sprzęt AGD, a potem sprzedawał je w Polsce bez odprowadzania należnych podatków. Straty skarbu państwa powstałe w wyniku przestępczego działania wynoszą około sześciu milionów złotych. Aresztowano pięć osób, śledztwo nadal trwa.

– O wielu sprawach realizowanych w tym półroczu nie możemy jeszcze mówić, bo trwa realizacja. Trzy z nich wyjątkowe, pod względem skali, a także metod naszej pracy, to sprawy, jakich jeszcze nie realizowała polska Policja – mówi komendant CBŚP.

– To półrocze obfitowało w wiele dużych spraw. Likwidowaliśmy laboratoria, plantacje, przejmowaliśmy przemyt, rozbijaliśmy mafie watowskie i te, które prowadziły agencje towarzyskie. A wszystko to w bardzo trudnych warunkach spowodowanych pandemią. Trzydzieści procent naszych policjantów chorowało na COVID-19, a to oznaczało, że co trzeci funkcjonariusz był na jakiś czas wyłączony ze służby. Mimo to, jak pokazują statystyki, żadna z realizowanych spraw nie ucierpiała, bo ci, którzy pracowali, robili to za siebie i za kolegów. Jestem naprawdę bardzo dumny z moich policjantów – podsumowuje nadinsp. Paweł Półtorzycki.

ELŻBIETA SITEK

Antosia

NA REHABILITACJĘ

Nie przeszkodziły
mu pandemia,
zepsute dynamo
i wolnobieg
w rowerze.
Co postanowił,
to zrobił.
Wykładowca
Szkoły Policji
w Katowicach
z rodzinnych
Siemianowic
Śląskich pojechał
rowerem do
Madrytu, aby
w ten sposób
zebrać pieniądze
dla chorego
Antosia Radły,
syna policjanta
z Gliwic.

Tomasz Dzierga, bo o nim tu mowa, znany jest już z naszych łamów. To jeden z tych pozytywnie zakręconych policjantów, którzy marzenia przekuwają w rzeczywistość. Tacy ludzie co zaplanują, to doprowadzą do końca, bez względu na piętujące się trudności, a przy tym niosą pomoc innym.

To on w 2019 r., po zdobyciu Korony Półmaratonów Polskich i Korony Maratonów Polskich wymyślił sobie, że odwiedzi rowerem wszystkie komendy garnizonu śląskiego. Pisaliśmy o tym w lipcu ub.r. Warto sięgnąć do naszego archiwum cyfrowego, gdyż w materiale „Korona śląskich komend” jest dokładnie wyjaśnione, dlaczego Tomasz w pewnym momencie swojego życia zaczął więcej uwagi poświęcać kondycji fizycznej. Zarówno to przedsięwzięcie, zakończone w czerwcu ub.r., jak i rozpoczęta potem Korona Polskich Szkół Policji (relacja z pierwszej wyprawy do CSP w Legionowie w listopadowym numerze naszego miesięcznika) miały wydźwięk charytatywny. Podczas eskapady do Legionowa śląski policjant zbierał pieniądze na leczenie i rehabilitację Antosia Radły, syna Karola, swojego byłego słuchacza, obecnie funkcjonariusza Komisarjatu Policji Autostradowej w Gliwicach. Warto dodać, że Tomasz jest fanem ruchu drogowego, Policji, pomagania innym oraz Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Przy okazji tej ostatniej pasji Tomasz Dzierga pojawił się po raz pierwszy na naszych łamach – w marcu 2016 r. w artykule „Policjant i jego pałac”. Wtedy miał stopień starszego aspiranta, z okazji tegorocznego Święta Policji otrzymał awans na komisarza.

ANTONI – SUPERBOHATER BEZ PELERYNY

W ubiegłym roku Tomasz Dzierga, organizując wyprawę do legionowskiej szkoły, zebrał ponad 1200 zł na leczenie Antosia. W tym roku chciał ten wynik poprawić.

Antoni Radto to dwuletni superbohater, który od urodzenia zmaga się z problemami, o jakich większość z nas nawet nie ma pojęcia. Gdy tylko przyszedł na świat, lekarze nie dawali mu szans na przeżycie, ale on się zawiązał i cały czas pokazuje wszystkim dookoła, że życie mimo wielu ograniczeń jest wartością nadrzędną i potrafi przynosić wiele pięknych chwil. Antosiu urodził się z encefalopatią niedotleniowo-niedokrwinną, padaczką oraz korowym zaburzeniem widzenia i wodogłowie. Częste pobyty w szpitalach, wizyty u specjalistów i ciągła rehabilitacja nie zniszczyły w nim radości życia. Cały czas wytrwale walczy z losem, obdarzając świat promiennym uśmiechem.

Ujął też nim wykładowcę ze śląskiej szkoły, który planując tegoroczną wyprawę do Hiszpanii, założył na portalu zrzutka.pl profil Antosia, nastawiony na zebranie w krótkim czasie 3444 zł, czyli złotówki za każdy przejechany kilometr.

– Nie spodziewałem się takiego efektu – mówi sierż. szt. Karol Radto, jak sam się przedstawia „tata superbohatera Antosia”. – Syn cały czas jest rehabilitowany, jeździmy z nim na turnusy, do specjalistów. Zadzwonił do mnie Tomasz i opowiedział o wyprawie do Hiszpanii, spytał, czy może nagłośnić sprawę Antosia, bo spróbuje zebrać dla niego pieniądze. Akurat wtedy planowaliśmy zakup pionizatora ze specjalnym odwodzeniem biodra, bo Antosiu lewe biodro miał podwichnięte. Na początku trochę głupio mi było, bo nie



lubię się tak afiszować, ale zdrowie Antosia jest najważniejsze. Okazało się, że Tomasz wszystko zrobił z takim rozmachem, żeśmy się nie spodziewali...

W DROGĘ

Planowanie wyprawy na Półwysep Iberyjski zaczęło się pod koniec lutego br. Tomasz Dzierga wytyczał trasę, obliczał, ile dni potrzebuje na jej przejechanie, zaczął też rozmowę z żoną, aby spokojnie przygotować swoją kochaną drugą połowę, że nie będzie go w domu przez trzy tygodnie. To był także czas pisania listów do instytucji i ludzi, którzy zechcieliby wesprzeć akcję. W sieci, dzięki zaangażowaniu wielu osób, pojawiły się zapowiedzi eskapady w różnych językach. Wyprawę wsparli także gen. dyw. Roman Polko oraz dyrektor Biura Komunikacji Społecznej KGP insp. dr Mariusz Ciarka.

Start do rowerowego rajdu nastąpił 28 maja o 10.00. Na ulicy, na której mieszka Tomasz Dzierga w Siemianowicach Śląskich, zjawily się policyjne radiowozy, samochody straży pożarnej, Inspekcji Transportu Drogowego, Straży Granicznej, a także kołowy transporter opancerzony Rosomak! Firma Rosomak S.A. jest właśnie z Siemianowic i także postanowiła pomóc Antosiowi. Na stoiskach z darmową kawą, jabłkami, słodyczami, lodami, balonami były puszki na dobrowolne datki.

– Chciałem ruszyć na trasę najpóźniej koło szóstej rano, ale znajomi z komendy wojewódzkiej uświadomili mi, że o tej porze na starcie będzie mało ludzi, a jeszcze mniej mediów – uśmiecha się śląski policjant. – Przełożyłem więc godzinę i naprawdę było warto. Wielka satysfakcja, uśmiechnięte dzieciaki, potem w kolumnie ruszyliśmy przez miasto. Dwóch znajomych na szosówkach odprowadziło mnie do granicy Polski.

Zaraz po starcie na niebie zaczęły gromadzić się ciemne chmury. Po 20 km zaczął padać deszcz. – Modliłem się, żeby podczas startu nie padało, żeby gdy przyjdą dzieciaki, było słonecznie, i tak się stało – wspomina Tomasz Dzierga. – Reszta mnie nie interesowała, teraz już mogło lać.

I faktycznie lało. Prawie cała trasa przez Czechy to były krążące ulewy, dodatkowo wspinaczka górkami drogami. A wszystko to na zwykłym trekkingowym rowerze z bagażem załadowanym w sakwy, namiotem, palnikiem turystycznym, w pojedynkę.

META

Policjant nawigację miał w smartfonie. Pech chciał, że na trasie zepsuło się dynamo, za pomocą którego ładował wszystkie urządzenia. Od awarii zdany był na dobrą wolę napotkanych osób. Jak wspomina, znakomita większość bardzo chętnie ładowała mu telefon, zegarek i powerbank, nie chcąc nic w zamian. Często też pozwalali mu rozbić namiot na swojej posesji. Pełne serdeczności były także spotkania z rodakami.

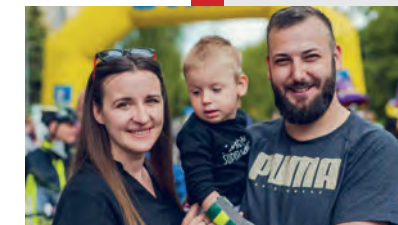
O eskapadzie polskiego policjanta, dzięki zaangażowaniu jednego z wiceprezydentów Krajowego Zarządu Sekcji Polskiej IPA Janusza Podzorskiego, dowiedziały się sekcje stowarzyszenia na trasie jego przejazdu. Były spotkania z policjantami, a w Niemczech i w Hiszpanii Polak mógł liczyć na nocleg w hotelach. Dziennie odcinki liczyły po ok. 170 km, ale gdy trzeba było zboczyć do hoteliku zaoferowanego przez IPA, czasami przekraczały 200 km. W Hiszpanii w mieście Calafell rano w recepcji czekali już na niego policjanci, Tomasz zwiedził miejscowy komisariat, a potem w asyście policyjnych radiowozów i skuterów został na sygnalach przepilotowany do granic miasta.

zdj. z archiwum Tomasza Dziergi i Karola Radły

SUPERBOHATER ANTOŚ RADŁO jest pod opieką Fundacji „Serca dla Maluszka” i choć zrzutka Tomasza Dziergi już się zakończyła, to cały czas można wspomóc leczenie i rehabilitację syna policjanta, wpłacając pieniądze ma subkonto dzielnego dziecka. Więcej informacji znajdziesz, skanując kod QR:



Konto dla przelewów krajowych to:
Fundacja „Serca dla Maluszka”
ul. Kowalska 89 m. 1
43-300 Bielsko-Biała
Bank Millennium S.A.
85 1160 2202 0000 0001 9214 1142
**W tytule przelewu należy wpisać
626 Antoni Radło**



– W stolicy przyjął mnie komendant ds. bezpieczeństwa ruchu drogowego policji miejskiej Madrytu Antonio Gomez Montejaño, który jest także wiceprezydentem IPA Espana – mówi polski policjant. – Byłem gościem na konferencji międzynarodowej, zostałem bardzo serdecznie przyjęty.

Wyprawa polskiego policjanta zakończyła się sukcesem. 18 czerwca wrócił samolotem do Polski. Miał zamiar z Modlina rowerem dojechać do domu, ale na lotnisku czekał kolega, który zabrał go do Siemianowic samochodem.

Dzięki akcji Tomasza udało się zebrać dla Antosia 27 960 zł na zrzutce, 600 zł podczas startu, 120 euro na trasie, a 2 tys. zł. przekazała firma Rosomak S.A. Wśród darczyńców rozlosowano nagrody rzeczowe oraz usługi od firm i osób, które wsparły charytatywne przedsięwzięcie. W pomoc Antosiowi zaangażowały się też jednostki Policji, jak np. KPP w Żywcu, które przekazały na licytację różne gadżety.

– To pierwsza akcja, którą zrobiłem z takim rozmachem, ale na pewno nie ostatnia – uśmiecha się śląski policjant.

PAWEŁ OSTASZEWSKI

URATOWALI ŻYCIE



Starszemu panu na jezdni

15 czerwca – Krosno. O godzinie 13:00 st. sierż. Magdalena Józak rozpoczęła pracę. Zaparkowała samochód w pobliżu krośnieńskiej komendy Policji i gdy wysiadła, zauważyła leżącego na jezdni mężczyznę. 72-latek zasłabł i upadając, uderzył głową o asfalt. Policjantka, wspólnie z jednym z przechodniów, przeniosła poszkodowanego w bezpieczne miejsce i udzieliła pomocy. Okazało się, że starszy mężczyzna wracał pieszo z przychodni, jednak pokonanie ponad trzech kilometrów było zbyt wyczerpujące dla schorowanego człowieka i nie był w stanie dojść do domu. Przybyła na miejsce załoga pogotowia udzieliła mężczyźnie niezbędnej pomocy, po czym odwiozła go do domu. (KWP w Gorzowie)

Mieszkańcom zadymionego budynku

17 czerwca – Nowy Dwór Gdański. Około godziny 18:30 mieszkańcy jednego z budynków przy ulicy Wyszyńskiego w Nowym Dworze Gdańskim zaalarmowali o zadymieniu klatki schodowej. Oficer dyżurny skierował pod wskazany adres sierż. szt. Piotra Radzanowskiego i st. sierż. Pawła Szafranę. Szybko zlokalizowali mieszkanie, z którego wydobywał się dym. Odtoczyli zawory gazowe prowadzące do mieszkań na piętrze, ewakuowali mieszkańców, po czym wyważyli drzwi do zadymionego lokalu. Wewnątrz nikogo nie zastali, ale na włączonej kuchence gazowej palił się garnek. Funkcjonariusze ugasili ogień, a właściciela mieszkania znaleźli w piwnicy – pijanego i śpiącego. (KWP w Gdańsku)



Młodemu rowerzyście

17 czerwca – Szczecin. Na jednej ze szczecińskich ulic doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego został poszkodowany małoletni rowerzysta. Tego dnia policjantka z KP Szczecin-Pogodno st. post. Aleksandra Socha miała urlop i przypadkiem była w pobliżu. Mimo że nie była pierwszą osobą na miejscu zdarzenia, to właśnie ona udzieliła pomocy przedmedycznej poszkodowanemu chłopcu. Wezwała zespół pogotowia ratunkowego i monitorowała stan zdrowia rowerzysty do przyjazdu ratowników. Zabezpieczyła również miejsce zdarzenia drogowego oraz ustaliła bezpośrednich świadków. Chłopiec został potrącony, gdy przejeżdżał przez przejście dla pieszych. (KWP w Szczecinie)



18-letniemu pływakowi

20 czerwca – Zalew Zemborzycki. Policjanci – sierż. szt. Mariusz Wójcik i st. post. Oktawian Kawka z posterunku wodnego patrolowali teren Zalewu Zemborzyckiego w Lublinie. Kiedy przepływali w rejonie kąpieliska na Marinie, dostrzegli mężczyznę, który prawdopodobnie miał problem z utrzymaniem się na wodzie. Gdy policjanci wodniacy do niego podплыli, okazało się, że się topi. Mimo że w pobliżu kąpały się jeszcze inne osoby, nikt nie zauważył, iż chłopak potrzebuje pomocy. Mundurowi rzucili koło ratunkowe i wyciągnęli 18-latkę na łódź, przetransportowali na pomost i wezwali pogotowie. Mieszkaniec Lublina był przytomny, lecz z trudem oddychał. Ratownicy medyczni zabrali go do szpitala. (KWP w Lublinie)



Chłopcu z grzęzawiska

22 czerwca – Gardeja. Dyżurny kwidzińskiej komendy odebrał zgłoszenie od mieszkanki Gardeji, że jej 10-letni syn nie wrócił ze szkoły. Kilkanaście minut później jeden z przechodniów zaalarmował policjantów, że w pobliżu grzęzawiska usłyszał płacz dziecka. Zgłaszający bezskutecznie próbował zlokalizować, skąd dokładnie on dobiega. Na miejsce skierowani zostali policjanci sierż. szt. Miłosz Kozak i sierż. Artur Wójcik, którym udało się znaleźć chłopca. Chwycili 10-latkę pod rękę i wyciągnęli z mokradeł, a następnie przetransportowali w bezpieczne miejsce i przekazali pod opiekę matki. Jak ustalili, chłopiec, wracając ze szkoły, poszedł do parku i najprawdopodobniej nie znając dobrze terenu, wpadł do bagna. (KWP w Gdańsku)



Odwodnionemu starszemu panu

23 czerwca – Cierpice. Dzielnicy asp. Łukasz Orkiszewski i sierż. szt. Karol Machajewski z Komisariatu Policji Toruń-Podgórze wracali z interwencji w Cierpicach. Jadąc ulicą Szkolną, zauważyli starszego pana osuwającego się z ławki na ziemię. Podbiegli do niego i usiłovali ocucić, sprawdzali funkcje życiowe i opatrywali otarcia spowodowane przez upadek. Powiadomili oficera dyżurnego, który wezwał pogotowie ratunkowe. Zespół karetki pogotowia otoczył 85-latkę opieką i poinformował policjantów, że starszy pan był mocno odwodniony, co wywołało problemy krążeniowe. Mężczyznę zabrano do szpitala. (KWP w Bydgoszczy)



Niepełnosprawnemu 57-latkowi

29 czerwca – Kraśnik. Dzielnicy z KPP w Kraśniku sierż. szt. Sebastian Janicki, w ramach obchodu poszedł odwiedzić samotnego, niepełnosprawnego 57-latkę. Policjanta zaniepokoiło, że drzwi do mieszkania były uchylone, a z zewnątrz nikt nie wychodzi. Po chwili usłyszał słabe odgłosy przypominające wołanie o pomoc. Na podłodze zobaczył 57-latkę, który miał problemy z oddychaniem i mówieniem. Wszystko wskazywało, że mężczyzna przeleżał tak co najmniej kilka dni. Dzielnicy ma uprawnienia kwalifikowanego ratownika medycznego. Sprawdzał funkcje życiowe mężczyzny i stwierdził potrzebę natychmiastowej hospitalizacji. Załoga karetki pogotowia zabrała 57-latkę do szpitala. (KWP w Lublinie)



Schorowanemu mężczyźnie

1 lipca – Żary. Oficer dyżurny żarskiej Policji otrzymał zgłoszenie od pracownicy opieki społecznej, że starszy i schorowany mężczyzna nie otwiera drzwi, a kontakt z nim jest utrudniony. Skierował tam asp. Marcina Wołoszyna i st. sierż. Łukasza Kabałę. Usiłovali nawiązać rozmowę z mieszkańcem, lecz próśby o otwarcie drzwi nie przyniosły rezultatu. Słychać było po głosie mężczyzny, że jest coraz słabszy, a gdy umilkł całkowicie, funkcjonariusze postanowili wyważyć drzwi i wejść do środka. Bardzo osłabiony mężczyzna nie był w stanie usiąść ani mówić. Policjanci udzieliłi mu pomocy przedmedycznej i wezwali pogotowie ratunkowe. (KWP w Gorzowie Wlkp.)

Nieradko z narażeniem własnego zdrowia i życia, czasem po służbie, ale zawsze pod presją czasu – funkcjonariusze Policji co dzień pomagają i chronią również tę najważniejszą z wartości, jaką jest ludzkie życie. Oto tylko część takich właśnie interwencji, które polscy policjanci skutecznie przeprowadzili od połowy czerwca do początku lipca tego roku.

oprac.
KRZYSZTOF CHRZANOWSKI

27 lipca br. w KPRM odbyła się konferencja z udziałem premiera RP Mateusza Morawieckiego, szefa MSWiA Mariusza Kamińskiego i pełnomocnika rządu ds. cyberbezpieczeństwa Janusza Cieszyńskiego, podczas której poinformowano o utworzeniu Centralnego Biura Zapobiegania Cyberprzestępczości.

– Nadszedł już czas, by powołać służbę, która odpowie na szerzące się cyberataki. Pomiędzy Policją a cyberprzestępcami istnieje coś w rodzaju wyścigu zbrojeń, kto szybciej dojdzie do nowych metod, kto opanuje i zyska przewagę. Chcemy, żeby Policja miała odpowiednie instrumenty, najlepsze rozwiązania, żeby mogła z nich korzystać, a przede wszystkim, żeby miała specjalne kompetencje – powiedział premier Mateusz Morawiecki.

Do realizacji nowych zadań w Policji zostanie powołany również Fundusz Cyberbezpieczeństwa, z którego będzie finansowa-

na walka z cyberprzestępczością. W ramach nowej jednostki Policji z siedzibą na warszawskich Szczęśliwiczach powstanie 1800 nowych etatów dla wykwalifikowanych specjalistów, którzy będą mieli odrębną ścieżkę naboru i siatkę płac. Funkcjonariusze CBZC otrzymają wyższe niż przeciętne w Policji uposażenie – poprzez stały dodatek w miesięcznej wysokości nie niższej niż 70 proc. i nie wyższej niż 130 proc. przeciętnego uposażenia policjantów, co da uposażenie oscylujące pomiędzy 10–15 tys. zł netto.

– Już niedługo będzie to jeden ze znaków firmowych polskiej Policji – powiedział minister SWiA Mariusz Kamiński. CBZC będzie miało analogiczną strukturę do CBŚP. Ustawa powołująca nową jednostkę Policji ma wejść w życie 1 stycznia 2022 r., a przygotowania do funkcjonowania biura w jego pełnym wymiarze zakończą się do 2025 r.

– W tej chwili ok. 350 funkcjonariuszy i pracowników cywilnych w Policji zajmuje

się zwalczaniem cyberprzestępczości. To są siły daleko niewystarczające. Potrzebne są przełomowe działania i poważna inwestycja w nasze bezpieczeństwo. Przy przyjęciu do CBZC będzie liczyła się wiedza informatyczna, wiedza o nowoczesnych technologiach teleinformatycznych – mówił na konferencji Mariusz Kamiński. Funkcjonariusze nowo powołanego CBZC będą mieli możliwość prowadzenia działań operacyjno-rozpoznawczych, dochodzeniowo-śledczych oraz administracyjno-porządkowych wynikających z ustawy o Policji.

Minister SWiA podkreślił również, że będzie to służba „dedykowana zwykłym obywatelom”.

– Będzie stosowała najnowocześniejsze i najbardziej zaawansowane metody operacyjne. Jest to niezwykle ważny państwowy projekt i duża inwestycja w nasze bezpieczeństwo – powiedział na koniec szef MSWiA.

I P K

REKLAMA

PIERWSZY PROJEKT MODUŁOWEJ JEDNOSTKI POLICJI

Inwestycja budowy modułowego Posterunku Policji w Prochowicach (woj. dolnośląskie) to pionierska na skalę Polski budowa w formie architektury modułowej 3D, która w przypadku sprawdzenia się będzie rozwiązaniem prekursorskim dla następnych tego typu obiektów. Zakłada budowę nowego posterunku, rozplanowanego według przepisów i wytycznych określonych w „Standardach technicznych, funkcjonalnych i użytkowych obowiązujących w obiektach służbowych Policji”. Na uwagę zasługuje szybki termin realizacji. Zakończenie inwestycji włącznie z projektem ma nastąpić do listopada br. Powstający budynek Policji przeznaczony będzie dla 13 osób – policjantów i pracowników.

**nadkom. Kamil Rynkiewicz,
oprac. I P K**



BŁĘKITNI RYCERZE W PUŁAWACH

Międzynarodowy Motocyklowy Klub Stróżów Prawa Blue Knights Poland I zaprasza na zakończenie sezonu motocyklowego 2021, które odbędzie się 3–5 września br. w Puławach. Na uczestników imprezy czekają takie atrakcje, jak zwiedzanie Kazimierza Dolnego, przeprawa promem przez Wisłę oraz zwiedzanie zamku obronnego w Janowcu. Chętni będą mogli również zobaczyć od środka Zakłady Azotowe w Puławach, a organizatorzy planują jeszcze kilka innych atrakcji. Tradycją zlotów Blue Knights Poland I są licytacje wyjątkowych przedmiotów, a zebrana kwota jest przekazywana dla Kubusia, podopiecznego klubu. Tak będzie i w tym roku. Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej Blue Knights Poland I.

K C H

zdj. Blue Knights Poland I

ZAPROSZENIE NA GRANDĘ

Czy zbrodnią rządzi ślepy los? Czy sprawy kryminalne rozwiązywane są przez przypadek? Czy może jednak wszystko jest zaplanowane? Tak zaczyna się zaproszenie na 7. Poznański Festiwal Kryminału GRANDA, który w tym roku jest organizowany pod hasłem: „Przypadek”. Jak co roku organizatorzy zadbałi o zaproszenie specjalistów w dziedzinie kryminalistyki i kryminologii. We wrześniu zapowiadają spotkania z ekspertami z Zakładu Medycyny Sądowej i prof. Ulfem Ellervikiem – szwedzkim biochemikiem i specjalistą od trucizn. Trzydniowe wydarzenia uświetnią oczywiście najbardziej znani polscy pisarze i scenarzyści – Katarzyna Bonda, Katarzyna Puzyńska, Robert Mafceki, Max Czornyj czy Igor Brejdygant.

Festiwal GRANDA potrwa od 17 do 19 września br. Główne wydarzenia będą się odbywać w DS. Hanka oraz Labalandzie. Cały program Festiwalu dostępny jest na www.festiwal-granda.pl.

I P K

REKLAMA



zdj. GRANDA

ZMARŁ NACZELNY KAPELAN POLICJI

W czwartek 8 lipca o godzinie 2.35 w Centralnym Szpitalu Klinicznym MSWiA w Warszawie po ciężkiej chorobie w wieku 75 lat zmarł naczelny kapelan Policji ksiądz Jan Kot SAC, który był także kapelanem Komendy Głównej Policji.

Ksiądz Jan przebywał w szpitalu już od około miesiąca, ale wszyscy mieliśmy nadzieję, że wróci do nas, jak zawsze cichy, uśmiechnięty, niosący radość i pociechę. Stało się inaczej. Odszedł do Pana człowiek bardzo oddany ludziom, Policji, współbraciom w zakonie. Będzie Go bardzo brakować.

Zawsze powtarzał, że oprócz najbliższych ma dwie rodziny – rodzinę pallotyńską i rodzinę policyjną. Posługę, którą niósł w naszym środowisku, traktował z wielkim pietyzmem, pokorą i zaangażowaniem. Zawsze w drugim szeregu, gdzieś w cieniu, ale gdy trzeba było działać, wychodził na pierwszy plan, by po udzieleniu pomocy czy organizacji jakiejś uroczystości znowu schować się z tyłu. W wywiadzie, bardzo krótkim, na który udało się (z wielkim trudem) namówić ojca Jana przy okazji obchodów czterdziestej rocznicy Jego święceń kapłańskich, powiedział na zakończenie: „O wielu rzeczach (w które angażował się ks. Jan w Policji – przyp. P.Ost.) nie da się opowiedzieć. Niektóre, jak Święto Policji, dzieją się w blasku fleszy, inne rozgrywają się w cichości i nie potrzeba się nimi chwalić. Poznałem w Policji setki wspaniałych ludzi w całej Polsce. Nie zamieniłbym tej formacji na żadną inną” (numer z lutego 2019 r. cały czas dostępny w naszym archiwum cyfrowym).

Ks. Jan Konstanty Kot urodził się 24 lutego 1946 r. w Jankach na Lubelszczyźnie. Skończył Zasadniczą Szkołę Zawodową w Hrubieszowie i został mechanikiem samochodowym. Pracował jako robotnik w Stoczni Gdańskiej, a następnie w wyuczonym zawodzie w Przedsiębiorstwie „Transbud” w Gdańsku-Oruni. Uczęszczał do liceum ogólnokształcącego dla pracujących i cały czas pogłębiał swoją wiarę, uczestnicząc w spotkaniach formacyjnych. Zafascynowała go reguła pallotyńska, zrezygnował z pracy i po rocznym nowicjacie w Żąbkowicach Śląskich i rocznym pobycie w domu pallotyńskim w Gdańsku wstąpił w 1972 r. do Seminarium Duchownego Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego (ojcowie pallotyni) w Oltarzewie koło Warszawy. Święcenia kapłańskie przyjął 16 maja 1978 r. z rąk ks. bp. Bronisława Dąbrowskiego. Równocześnie skończył studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie obronił pracę pt. „Pallotyni polscy w walce z okupantem hitlerowskim w okresie II wojny światowej”. Uczestniczył w rocznym kursie języka francuskiego w Paryżu.

Po powrocie do Polski został zastępcą prokuratora, a w 1984 r. prokuratorem w Wyższym Seminarium Duchownym w Oltarzewie. Był członkiem Rady Ekonomicznej przy Zarządzie Prowincji Chrystusa Króla Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego. Pełnił funkcję spowiednika dwóch zgromadzeń zakonnych, zajmował się trudną młodzieżą – gitowcami, niósł także posługę duszpasterską w szpitalu psychiatrycznym w Tworkach koło Pruszkowa.

W latach 2000–2002 był etatowym kapelanem KSP, w części leżącej na terenie diecezji warszawsko-praskiej, wcześniej działał jako wolontariusz. W 2002 r. został kapelanem KGP, a potem także naczelnym kapelanem Policji.

To on przygotowywał modlitewniki i informatory Duszpasterstwa Policji. Ścisłe współpracował z NSZZ Policjantów przy organizacji Jasnogórskich Spotkań Środowiska Policyjnego. Odznaczony był m.in.: Złotym Medalem za Zasługi dla Policji, Medalem „Milito Pro Christo”, Medalem „Pro Memoria”, Medalem Błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki, Odznaką Honorową Biura Operacji Antyterrorystycznych KGP, medalem „Za Zasługi dla Fundacji Szlachetnemu Sercu – Cordi Nobile”, Medalem XX-lecia NSZZP, Medalem XXV-lecia NSZZP, Medalem 100-lecia Utworzenia Policji Państwowej, Krzyżem Niepodległości z gwiazdą kl. I, Medalem „Nasz Honor dla Godności Polski” i pośmiertnie Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Ojciec Jan Kot SAC miał 75 lat, z których 43 przeżył w kapłaństwie, a ponad 22 poświęcił Policji. Spoczął w kwaterze pallotyńskiej na Cmentarzu Bródnowskim w Warszawie w alei 71 A-2.

PAWEŁ OSTASZEWSKI



Uroczystości pogrzebowe ks. Jana odbyły się 14 lipca br. Relacje z nich można znaleźć, skanując kod QR.



zdj. autor

PATRONKA NA 100-LECIE



Przekazanie miniatury osobie, która mogła przekroczyć granicę

Od zarania dziejów marynarze, żeglarze, wodniacy nazywali swoje statki i okręty imionami żeńskimi, a galiony podkreślały kobiece kształty. Różnie to się tłumaczy. Jedni twierdzą, że w ten sposób obłaskawiali boginie, inni, że marynarze to mężczyźni, którzy tęsknili za swoimi żonami i kochankami.

uczyniło ryzykowną. Mimo to wyruszyli, choć wciąż nie mieli wiz.

St. asp. Michał Jagielski i asp. Emil Jarosławski z Warszawy wypłynęli przy upalnej pogodzie, która towarzyszyła im przez całą drogę. Pierwszy nocleg mieli na Bugu, w Kuligowie. Miejsce wyjątkowe z uwagi na wielkie zwycięstwo Policji Państwowej w sierpniu 1920 r. nad bolszewikami. Następne przystanki to Wyszków, Brok, Drohiczyn, Mielnik. Bug polski jest dobrze oznakowany tyczkami. Po tygodniu dopłynęli do rzeki granicznej. Pozostało około 50 km do Terespoła, ale z białoruskiej ambasady nie otrzymali zgody na przekroczenie granicy.

Brali pod uwagę taką możliwość i mieli plan B. Miniaturę Madonny odebrała od nich osoba, która mogła przekroczyć granicę. Wróciła na białoruską stronę i przekazała obraz innej osobie, ta jeszcze innej, której wizyta w Katedrze w Pińsku nie była podejrzana.

Po 24 godzinach od przekazania patronki zadzwonił telefon z prośbą o jak najszybsze wypłynięcie z rzeki granicznej. Rzucili cumy i ruszyli z nurtem. Dopłynęli do Serpelic, gdzie dostali informację, że obraz patronki dotrze do nich już za pół godziny! Tak więc zamiast trzech dni czekali jeden.

Rejs powrotny przebiegał przyjemnie i szybko, bo z nurtem rzeki. 26 czerwca załoga rekonstrukcyjna wróciła z patronką Policji Wodnej do Komisariatu Rzecznego Policji w Warszawie.

Jesienią 2021 r. odbędzie się wystawa pt.: „Policja Wodna – Flotylla Pińska wspólna służba, wspólna patronka” prezentująca obie formacje. We wrześniu zapraszamy również na regaty żeglarskie. Szczegóły niebawem na <https://www.facebook.com/galarjachtklub>. Z żeglarskim pozdrowieniem!

EMIL JAROSŁAWSKI
JKPW Galar

Jeszcze inni zakochiwali się w morzu i statku, który porównywany był do piękna kobiety i dochodziło nieraz do zaślubin z nimi. Jachty i żaglowce powinny posiadać cechy, które ma ideał kobiety – powinny być silne, opiekuńcze, wierne i rozmyślnie. Mają za zadanie chronić marynarza i odprowadzać go do domu.

ZAPOMNIANA FLOTYLLA

Od 1919 r. Kresów Wschodnich broniła Flotylla Pińska Marynarki Wojennej. Na podmokłym Polesiu, gdzie nie było dróg lądowych i kolejowych, przemieszczano się wyłącznie rozbudowaną siecią rzek, jezior i kanałów. Flotylla Pińska MW wraz z policją wodną strzegły więc wschodnich granic II Rzeczypospolitej, ponosząc duże straty. Nawet po podpisaniu Traktatu ryskiego w 1921 r. na wschodnich rubieżach z rąk Rosjan zginęło wielu policjantów służących na Prypeci, Jasioldzie, Strumieniu, jeziorze Horodyskim i jeziorach Braślowskich, Pinie, kanale Królewskim i Ogińskiego, Niemnie i Dźwinie.

Marynarze z Flotylli Pińskiej za swoje bohaterstwo w roku 1920 i 1939 zapłacili cenę najwyższą. 26 września 1939 r. w Mokranach (dzisiejsza Białoruś) żołnierze Armii Czerwonej strzałem w tył głowy wymordowali wziętych do niewoli polskich marynarzy i oficerów. Zbrodnia ta nazywana jest marynarskim Katyniem.

SZTAFETA HISTORYCZNA

Ci dzielni marynarze mieli swoją patronkę. Pińska Madonna w latach 1919–1939 była niezwykle czczoną patronką polskich rzecznych marynarzy Flotylli Pińskiej Marynarki Wojennej RP. W trakcie święta Flotylli 3 lipca zawsze była w centrum uroczystości. Przed obrazem odprawiano msze, a na rzece Pinie i jeziorze Horodyskim okręty Flotylli oddawały salwy artyleryjskie. Od 1939 r. Madonna z Pińska nikomu już nie patronuje, nikt już o Niej nie pamięta. Jak dawniej znajduje się w Bazylice Katedralnej, ale całkowicie zapomniana. Zrzeszeni w JKPW Galar policjanci postanowili „przejąć” w historycznej sztafecie patronkę od zapomnianych marynarzy z zapomnianej flotylli.

Żona jednego z członków klubu Barbara Kowalik namalowała miniaturę obrazu Pińskiej Madonny, którą następnie pobłogosławił biskup Diecezji Warszawsko-Praskiej. 17 czerwca 2021 r. z Komisariatu Rzecznego Policji w Warszawie załoga rekonstrukcyjna Policji Rzecznego RP, na zrekonstruowanej policyjnej łodzi „Komendant II” wypłynęła do Pińska, by tam przed oryginalnym obrazem pobłogosławić miniaturę i powrócić z nią do Warszawy.

GRANICA

Kilka dni przed wypłynięciem wybuchła afera, związana ze zmuszeniem polskiego samolotu relacji Grecja–Litwa do lądowania na Białorusi w celu przechwylenia opozycjonisty. To bardzo zaogniło stosunki między oboma krajami, a wyprawę

zdj. JKPW Galar

SMAK W SPOMNIENIACH

Kontynuując cykl, w którym przedstawiamy Czytelnikom wartościowe książki, z dumą prezentujemy pozycję naszej redakcyjnej koleżanki, Elżbiety Sitek-Wasiak – dziennikarki specjalizującej się w problematyce społeczno-prawnej, autorki książki „Niepokorny” i współautorki książki „Zabijałem dla mafii”. „Słodko-gorzko. Dzieciństwo w PRL” jest jej najnowszym dziełem i choć tym razem zainteresowania Autorki skupiły się wokół innych zagadnień, a książka stanowi przykład literatury wspomnieniowej, to pozycja ta ze wszech miar zasługuje na to, by ją polecić.

Elżbieta Sitek-Wasiak zabiera czytelnika w sentymentalną podróż w czasie. Przewodnikami tej niezwykle wyprawy są Jan, Ewa, Janusz, Anna, Maria, Krzysztof, Katarzyna i Marcin. Łączy ich jedno – wszyscy urodzili się w PRL-u, w różnych dekadach tego okresu. Z ich wspomnień, choć różnych, ale niezwykle osobistych, z dziennikarską pieczołowitością zebranych przez Autorkę, powstaje obraz ukazujący dziecięcy i młodzieńczy świat tamtych czasów.

W pierwszej części, zatytułowanej „Życiodoporni”, czytelnik poznaje pełne nostalgii historie bohaterów. Wspólnym elementem tych opowieści jest to, że – jak pisze Autorka – „Bohaterowie (...) wychowali się w przeciętnych rodzinach, pochodzą z małych miasteczek, ze wsi, z Warszawy. Historia każdego z nich zawiera jakiś fragment życia w PRL-u, odzwierciedla sytuacje i okoliczności typowe dla tamtego okresu, widziane oczami kilkuczy kilkunastoletka”. Anegdotyczny charakter tych opowieści, zatrzymane w pamięci obrazy, zapis codzienności, szkolnych wspomnień, relacji z rówieśnikami i dorosłymi stanowią istotę tej książki.

I – choć wydawać by się mogło, że siermiężny charakter epoki pełnej niedostatków to wyklucza – klamrą spinającą te odrębne historie są melancholia i tęsknota za minionymi czasami. Z odtwarzanych po latach okrucich wspomnień wyłania się zarys mitycznej krainy dzieciństwa, pełnej smaków, zapachów i wrażeń. Gdzieś w tle mgliście majaczy rzeczywistość polityczna, która dla bohaterów tych historii nie jest najistotniejsza. W efekcie powstał bardzo intymny portret dzieciństwa i młodości – na wyróżnienie zasługuje to, że Autorka, z szacunkiem wobec swoich roz-

mówców, wydobyla z zakamarków ich pamięci tak drogie i osobiste chwile.

Zaletą tej książki jest to, że – mimo iż charakteryzuje się przejrzystym układem kompozycyjnym – można ją czytać na wiele sposobów, niekoniecznie trzymając się porządku zaproponowanego w spisie treści.

Druga część, zatytułowana „Wszystkimi zmysłami”, stanowi opis gier, zabaw, wierszyków, piosenek, powiedzonek, smaków, zapachów, kolorów i wakacyjnych przygód, które wypełniały dziecięcy świat tamtych czasów. Odtworzenie tych wrażeń po latach wydaje się niemożliwe, ale jednocześnie imponuje niezwykłą dokładnością, z jaką rozmówcy dzielą się swoimi wspomnieniami. Całość ilustrują wyjątkowe fotografie – czarno-białe zdjęcia, niczym wehikuł czasu, przenoszą czytelnika wprost do tamtej epoki.

Ta książka jest wyjątkową podróżą w czasie, dzięki której czytelnik, pamiętający czasy PRL-u, może wywołać własne wspomnienia. Ale przede wszystkim jest to opowieść dla tych, którzy urodzili się później. Autorka, dedykując książkę swoim wnukom, pisze: „(...) by wiedzieli, jak było”.

ANNA KRUCZEK-KRUPIŃSKA



Elżbieta Sitek-Wasiak, *Słodko-gorzko. Dzieciństwo w PRL*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2021

FILMOWO, PROFILAKTYCZNIE I SPOŁECZNIE

Jak co roku niezwykle ważnym elementem festiwalu był Mazowiecki Program Profilaktyki Społecznej, którego zadaniem jest aktywizacja społeczna młodzieży realizowana za pośrednictwem edukacji filmowej. Cel programu to zainspirowanie młodych ludzi do kreatywnych działań, umożliwienie im bezpośredniego kontaktu ze sztuką filmową oraz odsunięcie od niekorzystnych społecznie zachowań. Kameralne Lato to festiwal, który promuje wśród swoich odbiorców świadomość w zakresie profilaktyki społecznej.

„JESTEŚMY”

„Jesteśmy otwarci na drugiego człowieka, na jego problemy, wyzwania, ból i wrażliwość. Jesteśmy uważni. Zawsze. Na swoich bliskich, znajomych, przyjaciół, na siebie – przede wszystkim. Jesteśmy – jako wspólnota (w kontekście mikro- i makro-, ludzie, lokalna społeczność, rodzina) odpowiedzialni za wspólne więzi i relacje” – mówi dyrektorka festiwalu Karolina Adamczyk. Kameralne Lato to nie tylko pokazy filmowe i konkurs, ale również liczne panele dyskusyjne, spotkania z artystami i warsztaty filmowe. Jednym z paneli dyskusyjnych był „Film jako nowoczesne narzędzie profilaktyki”, w którym udział wzięła kom. Justyna Stanik-Rybak z Zespołu Profilaktyki Społecznej, Nieletnich i Patologii Wydziału Prewencji KWP zs. w Radomiu.

Do tegorocznych konkursów zgłoszono aż 191 filmów, w tym 148 do Konkursu Głównego, a 43 do Konkursu Filmów Odrzutowych Hyde Park. Zakwalifikowano 21 filmów do Konkursu Głównego oraz 13 do konkursu Hyde Park. Tegoroczne Jury Konkursu Głównego obradowało w składzie: prof. Maria Zmarz-Koczanowicz – reżyserka, scenarzystka (przewodnicząca jury); Natalia Grzegorzek – producentka filmowa; Anna Mucha – aktorka, ambasadorka festiwalu; Marcin „Kot” Bastkowski – montażysta filmowy; Jerzy Bończak – aktor, reżyser; insp. w st. spocz. Marek Świszcz, były zastępca komendanta wojewódzkiego KWP zs. w Radomiu – specjalista w zakresie profilaktyki społecznej.

WYRÓŻNIONE FILMY

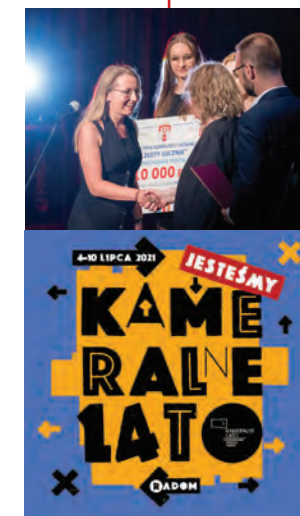
„Potrzebowałam poukładać sobie w głowie pewne sprawy, zanim zdecydowałam się na taki krok, i wiedziałam, że robiąc film o jednym z najtrudniejszych dla mnie wyzwań w życiu, skonfrontuję się z nim i będę mogła pójść dalej. Ta historia, mimo że bardzo osobista, jest też uniwersalna, cieszę się, że Jury to zauważyło” – mówiła nagrodzona reżyserka Dominika Łapka po zakończeniu uroczystej gali, która odbyła się 10 lipca br. w Zespole Szkół Muzycznych im. O. Kolberga w Radomiu. Grand Prix Konkursu Głównego, nagrodę Prezydenta Radomia Radosława Witkowskiego oraz statuetkę „Złotego Łuczniaka” otrzymał film dokumentalny „Dad You’ve never had” w reżyserii Dominiki Łapki, który opowiada skomplikowaną relację córki z ojcem.

Z kolei nagrodę specjalną dla najlepszego filmu o tematyce społecznej ufundowaną przez Stowarzyszenie Autorów ZAiKS otrzymał krótkometrażowy film fabularny „Dalej jest dzień” w reżyserii Damiana Kocura, który porusza problem nielegalnej imigracji. Wyróżnienie honorowe otrzymał film „Raisa” w reżyserii Doroty Migas-Mazur. Jury Konkursu Głównego

Ogólnopolskie Spotkania Filmowe Kameralne Lato pod hasłem „Jesteśmy” odbyły się po raz czternasty 4–10 lipca 2021 r.

postanowiło przyznać również następujące nominacje do Nagród im. Jana Machulskiego (edycja 2022): w kategorii „Najlepsza Reżyseria” – Damian Kocur za film „Dalej jest dzień”; w kategorii „Najlepszy Scenariusz” – Michał Ciechomski za film „Uległość”, reż. Michał Ciechomski; w kategorii „Najlepsze Zdjęcia” – Kamil Małecki za film „Ostatnie dni lata”, reż. Klaudia Kęska; w kategorii „Najlepszy Montaż” – Dominik Jagodziński za film „Pokój”, reż. Krzysztof Jankowski; w kategorii „Najlepsza Aktorka” – Aleksandra Pisula za film „Nad Wisłą”, reż. Agata Korycka; w kategorii „Najlepszy Aktor” – Andrzej Chyra za film „Niewolnik”, reż. Grzegorz Piekarski; w kategorii „Najlepszy Film Dokumentalny” – Dominika Łapka za film „Dad You’ve never had”;

w kategorii „Najlepszy Film Animowany” – Michałina Musiałik za film „Psie Pole”. Nagrodę Jury Akademickiego ufundowaną przez Wyższą Szkołę Handlową w Radomiu otrzymał film: „Mój syn zamyka się w łazience” w reżyserii Kuby Januszewskiego. Nagrodę Publiczności w Konkursie Głównym zdobył film „Przestrach” w reżyserii Joanny Szymańskiej. Grand Prix Konkursu Filmów Odrzutowych Hyde Park otrzymał film „Bitwus Warszawus 2.020” w reżyserii Macieja Stawuskiego. Głównym organizatorem Ogólnopolskich Spotkań Filmowych jest Stowarzyszenie FILMFORUM.



zdj.: Przemysław Skrzydło

POLICYJNE KALENDARIUM

90 LAT TEMU
SIERPIEŃ 1931

* Jak podaje „Gazeta Administracji i Policji Państwowej”, prowadzona od kilku lat akcja rozbudowy policyjnych tras telefonicznych uległa w roku bieżącym pewnemu zwolnieniu. Nie ustała jednak całkowicie, dzięki przede wszystkim pomocy lokalnych samorządów, które z własnych funduszy zrefundowały swoim urzędem policyjnym koszty przygotowania nowych linii. W roku 1930 odsetek jednostek policyjnych posiadających połączenia telefoniczne wynosił 86 proc., w bieżącym wzrósł do 89 proc.

10 VIII – Tuż przed północą, na terenie koszar robotniczych (osiedla firmy „Małopolska”) w Borysławiu (woj. lwowskie) dokonano skrytobójczego zamachu na przodownika Jakuba Bukę, funkcjonariusza służby śledczej miejscowego komisariatu PP. Jak wykazało śledztwo, zbrodni dokonał działacz i płatny agent komunistyczny Bronisław Adamowski, strzelając swej ofierze w głowę. Jakub Buksa pozostawił żonę i 8-letniego synka.

20 VIII – Około godz. 11 w centrum Krakowa, podczas eskortowania groźnego przestępcy Romana Michalskiego z Wydziału Śledczego PP do pobliskiego Sądu Okręgowego u zbiegu ulic Kanonicznej i Senackiej wspólnicy kryminalisty zorganizowali akcję odbicia swego kompana. Z zaskoczenia zasypali strzałami z pistoletów funkcjonariuszy urzędu śledczego, posterunkowych Jana Bukowskiego i Michała Mikruta, którzy na skutek odniesionych obrażeń zmarli po przewiezieniu do szpitala. W wyniku akcji pościgowej wszystkich bandytów zatrzymano. Jeden z nich został ciężko postrzelony.

29 VIII – W Truskawcu (woj. lwowskie), w pensjonacie uzdrowskim siostr bazylianków dwóch zamachowców zamordowało posła Tadeusza Hołówkę, oddając do niego sześć strzałów z pistoletów. Jego śmierć wywołała szok społeczny, została potępiona przez społeczność polską i ukraińską, odbiła się też głośnym echem za granicą. Tadeusz Hołówka był wiceprezsem Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, posłem na sejm, specjalistą od spraw narodowościowych, przychylnym Ukraińcom i Białorusinom, rzecznikiem wspierania niepodległościowych aspiracji narodów wchodzących w skład ZSRR. Sprawcami zabójstwa okazali się nacjonałści ukraińscy. Stracono ich w grudniu 1932 r. wyrokiem Sądu Doraźnego w Samborze. Tadeusz Hołówka został pochowany na Cmentarzu Ewangelicko-Reformowanym w Warszawie.

40 LAT TEMU
SIERPIEŃ 1981

* W całym kraju funkcjonariusze MO rozpoczęli akcję „Targowisko”, mającą na celu ochronę konsumentów wyzyskiwanych przez spekulantów. Podejmowane działania skupiają się na prowadzeniu systematycznych kontroli w miejscach koncentracji handlu bez zezwolenia i spekulacyjnego obrotu towarami, zwłaszcza ujawnianiu miejsc przechowywania towarów przeznaczonych do spekulacji, a także kontroli baz transportowych oraz środków transportu handlu wewnętrznego w celu eliminowania nadużyć w czasie przewożenia towarów oraz zabezpieczenia baz transportowych przed kradzieżą deficytowych części pojazdów i paliwa. W działaniach milicjantów wspierają żołnierze, inspektorzy instytucji kontrolnych wraz z przedstawicielami organizacji społecznych.

* Już od 1974 r. funkcjonariusze częstochowskiej milicji pomagają rolnikom przy zbiorach zbóż i wykopkach ziemniaków. W latach ubiegłych odwiedzali spółdzielnie produkcyjne, SKR-y i PGR-y m.in. w Rzęsowie, Kamyku, Hucie Starej, Krzepicach i Kruszynie. W bieżącym roku – miejscowa jednostka ZOMO w ramach prac społecznych, w godzinach wolnych od służby, uczestniczyła przy zbiorach zbóż oraz paczkowaniu słomy na polach kombinatów PGR w Wędzinie i Kościelisku. Dzięki milicyjnej pomocy żniwa zostały zakończone szybciej, a „Bizony” i inny ciężki sprzęt zostały już poddane przeglądowi technicznemu.

3 VIII – Jak poinformował w sejmie gen. dyw. Mirosław Milewski, nowy minister spraw wewnętrznych, w kraju mnożą się przypadki napaści na funkcjonariuszy MO, liczne są fakty utrudniania im wykonywania obowiązków służbowych, a nawet zmuszania do zaniechania interwencji. Udzielając odpowiedzi na interpelację poselską, minister podał, iż w ciągu ośmiu miesięcy bieżącego roku odnotowano ponad 400 napaści, w których poszkodowanych zostało ponad 500 milicjantów. Kilkanaście zdarzeń zrelacjonował parlamentarzystom szczegółowo.

20 LAT TEMU
SIERPIEŃ 2001

1 VIII – W KGP przebywał dr Ulrich Kersten, prezydent Bundeskriminalamt (BKA – Federalny Urząd Śledczy). W spotkaniu z komendantem głównym Policji gen. insp. Janem Michną rozmawiano o pomocy BKA w zakresie szkolenia i wyposażenia polskiej Policji, projekcie TWINNING 2001, współpracy oficerów łącznikowych, a także współdziałaniu w zwalczaniu zorganizowanej przestępczości, zwłaszcza w zakresie przemytu broni, kradzieży samochodów, przestępstw komputerowych oraz fałszowania kart kredytowych. Dr Kersten przychylnie ustosunkował się do większości propozycji strony polskiej, obiecując kontynuację owocnej współpracy.

7 VIII – Weszła w życie ustawa o ustanowieniu Medalu za Zasługi dla Policji, który przyznawany będzie za wybitne osiągnięcia w dziedzinie realizacji ustawowych zadań Policji. Przyznawany będzie również za współpracę polskiej Policji z policjami innych państw.

8 VIII – W wyniku odniesionych obrażeń w wypadku drogowym zmarł sierż. szt. Marek Gawlik (ur. 1959 r.), młodszy dzielnicowy Rewiru Dzielnicowych Komisariatu Policji w Paczkowie (woj. opolskie). Krytycznego dnia z polecenia dyżurnego, jako dysponent radiowozu, udał się wraz z drugim policjantem (kierowcą) na przejście graniczne w Paczkowie, w celu przeprowadzenia interwencji. Kierujący pojazdem, w wyniku naruszenia zasad bezpieczeństwa, doprowadził do zderzenia z wyprzedzonym samochodem, na skutek czego radiowóz zjechał do rowu i dachował. Sierż. szt. Marek Gawlik w Policji służył 10 lat. Należał do wyróżniających się policjantów. Postanowieniem prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 8 listopada 2001 r. przyznano mu Medal za Ofiarność i Odwagę.

23 VIII – Podczas interwencji podjętej w mieszkaniu chorego psychicznie mężczyzny doszło do niekontrolowanego wystrzału broni służbowej jednego z policjantów. W wyniku tego zdarzenia został śmiertelnie ranny st. post. Daniel Gawrylik, aplikant Referatu Prewencji w Komisariacie Policji w Dąbrowie Białostockiej. Do Policji wstąpił w 1999 r. Miał zaledwie 21 lat.

JERZY PACIORKOWSKI

Biuro Edukacji Historycznej – Muzeum Policji KGP

Więcej informacji historycznych znajdziesz na stronie:

www.hit.policja.gov.pl

RÓWNOWAŻNIK ZA BRAK LOKALU MIESZKALNEGO



Wstąpienie do służby w Policji częstokroć wiąże się ze zmianą dotychczasowego miejsca zamieszkania. Nie każdy policjant u progu kariery może sobie pozwolić na nabycie domu lub mieszkania w miejscu pełnienia służby. Wielu policjantów decyduje się na dość niewygodną opcję polegającą na uciążliwych dojazdach z miejsca zamieszkania do miejsca pełnienia służby. Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji zawiera wiele rozwiązań.

Pomoc związana z zapewnieniem potrzeb mieszkaniowych obejmuje tych policjantów, którzy spełniają warunki do uzyskania lokalu mieszkalnego w drodze przydziału w ramach decyzji administracyjnej. Na podstawie art. 88 ust. 1 ustawy o Policji policjantowi przysługuje prawo do lokalu mieszkalnego w miejscowości, w której pełni służbę, lub w miejscowości pobliskiej, z uwzględnieniem liczby członków rodziny oraz ich uprawnień wynikających z przepisów odrębnych.

ZASADY PRYZNANIA

Problem pojawia się wówczas, gdy w miejscowości pełnienia służby lub miejscowości pobliskiej występuje deficyt dostępnych lokali mieszkalnych. Jednym z rozwiązań, które mają zrekomensować policjantowi brak lokalu, jest równoważnik za brak lokalu. Ustawa o Policji określa prostą zasadę ustalenia kręgu uprawnionych do tego równoważnika. Mianowicie policjantowi przysługuje równoważnik pieniężny, jeżeli on sam lub członkowie jego rodziny nie posiadają lokalu mieszkalnego w miejscu pełnienia służby lub w miejscowości pobliskiej.

MIEJSCOWOŚĆ POBLISKA

Wyjaśnienia wymaga kwestia, czym jest miejscowość pobliska. Odpowiedzi na to pytanie udziela treść art. 92 ust. 1 w zw. z art. 88 ust. 4 ustawy o Policji. Za miejscowość pobliską uznaje się miejscowość, z której czas dojazdu do miejsca pełnienia służby i z powrotem środkami publicznego transportu zbiorowego, zgodnie z rozkładem jazdy, łącznie z przesiadkami, nie przekracza w obie strony dwóch godzin, licząc od stacji (przystanku) położonej najbliższego miejsca zamieszkania do stacji (przystanku) położonej najbliższego miejsca pełnienia służby bez uwzględnienia czasu dojazdu do i od stacji (przystanku) w obrębie miejscowości, z której policjant dojeżdża, oraz miejscowości, w której wykonuje obowiązki służbowe. Pamiętać należy, że nie chodzi tutaj o jakiegokolwiek połączenie, lecz tylko najdogodniejsze.

POSIADANIE LOKALU

Ustawodawca posłużył się pojęciem posiadania lokalu mieszkalnego. Ustawa nie wyjaśnia, co należy rozumieć pod pojęciem posiadania lokalu mieszkalnego. Niektóre sądy orzekające w sprawach mieszkaniowych policjantów uznały, że pod pojęciem posiadania lokalu mieszkalnego należy rozumieć stan faktyczny polegający na władztwie sprawowanym nad lokalem, tak jak stanowią przepisy Kodeksu cywilnego (wyrok WSA w Olsztynie 27 sierpnia 2009 r. II SA/OI 637/09, www.orzeczenia.nsa.gov.pl).

Teza na pierwszy rzut oka wydaje się słuszna. Jednakże do art. 92 ustawy o Policji zostało wydane rozporządzenie, które szczegółowo określa warunki uzyskania prawa do równoważnika za brak lokalu mieszkalnego. W § 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 28 czerwca 2002 r. w sprawie wysokości i szczegółowych zasad przyznawania, odmowy przyznania, cofania i zwracania przez policjantów równoważnika pieniężnego za brak lokalu mieszkalnego (Dz. U. z 2020 r. poz. 946) prawo do równoważnika pieniężnego za brak lokalu mieszkalnego przyznaje się policjantowi w służbie stałej, jeżeli w miejscowości pełnienia służby lub miejscowości pobliskiej on sam lub członkowie jego rodziny nie posiadają: lokalu mieszkalnego przydzielonego na mocy decyzji administracyjnej, spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego, w tym lokatorskiego lub własnościowego, oraz spółdzielczego lokalu mieszkalnego zajmowanego na podstawie umowy najmu, lokalu mieszkalnego zajmowanego na podstawie umowy najmu, stanowiącego mieszkaniowy zasób gminy lub innych jednostek samorządu terytorialnego, lub lokalu stanowiącego własność Skarbu Państwa lub państwowych osób prawnych albo pozostającego w zasobach товариств строительного, innego lokalu zajmowanego na podstawie umowy najmu, dla którego stawka czynszu za 1m² powierzchni użytkowej lokalu nie jest wyższa od stawki ustalonej

przez gminę, domu jednorodzinnego, domu mieszkalno-pensjonatowego lub lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość, będącego przedmiotem własności lub współwłasności policjanta lub członków jego rodziny, tymczasowej kwatery.

Powyższe wskazuje, że na potrzeby stosowania instytucji równoważnika pieniężnego za brak lokalu mieszkalnego za posiadanie należy uznać legitymowanie się tytułem prawnym do zajmowania określonej powierzchni mieszkalnej. Jak wynika w treści przytoczonego powyżej przepisu rozporządzenia, może to być tytuł własności, tytuł wynikający z umowy obligacyjnej lub z decyzji administracyjnej. Stan faktyczny polegający na posiadaniu lokalu lub domu w ujęciu cywilistycznym nie został ujęty w przepisach rozporządzenia.

TRYB PRYZNANIA

Przyznanie równoważnika za brak lokalu mieszkalnego następuje w drodze decyzji administracyjnej. W orzecznictwie uznaje się, że decyzja o przyznaniu równoważnika za brak lokalu mieszkalnego ma charakter deklaratoryjny i może działać wstecz. Przyjmuje się, że brak lokalu jest stanem obiektywnym, którego wystąpienie powoduje nabycie prawa do równoważnika, a sama decyzja jedynie potwierdza nabycie tego prawa.

Prawo do równoważnika za brak lokalu mieszkalnego nie przysługuje, jeżeli małżonek policjanta pobiera taki równoważnik jako policjant lub w związku z pełnieniem służby w innej formacji mundurowej (wyrok WSA w Warszawie z 23 marca 2017 r. II SA/Wa 1810/16, www.orzeczenia.nsa.gov.pl). W ww. wyroku słusznie zauważono, że z zasady racjonalności ustawodawcy wynika eliminowanie sytuacji, w których następuje dublowanie świadczeń o tożsamym charakterze. W razie zbiegu uprawnień do równoważnika pieniężnego za brak lokalu mieszkalnego przysługuje ten, który jest wyższy.

Równoważnik pieniężny za brak lokalu mieszkalnego przyznaje się po ustaleniu, czy policjant legitymuje się prawem do wystąpienia z wnioskiem o jego przyznanie. Zgodnie z treścią § 3 rozporządzenia weryfikacja uprawnień następuje po analizie oświadczenia mieszkaniowego, które policjant powinien wypełnić zgodnie ze stanem faktycznym. Każda zmiana sytuacji mieszkaniowej policjanta powinna być zakomunikowana właściwemu organowi. Podanie nieprawdy w oświadczeniu mieszkaniowym może wypełniać znamiona przestępstwa art. 271 w zbiegu z art. 286 Kodeksu karnego.

zdj. unsplash

PRZESŁANKI NEGATYWNE

Zgodnie z treścią § 1 ust. 2 rozporządzenia równoważnik pieniężny za brak lokalu mieszkalnego nie przysługuje, gdy policjant w służbie stałej utracił lub zrzekł się prawa do zajmowanego dotychczas lokalu mieszkalnego lub domu, otrzymał pomoc finansową na uzyskanie lokalu lub domu, albo pomoc taką otrzymał jego małżonek, bezzasadnie odmówił przyjęcia lokalu mieszkalnego odpowiadającego przysługującym normom zaludnienia i znajdującego się w należytym stanie technicznym i sanitarnym, w miejscu pełnienia służby lub w miejscowości pobliskiej zajmuje lokal mieszkalny stanowiący odrębną nieruchomość lub dom jednorodzinny lub część domu albo spółdzielczy własnościowy lokal mieszkalny będące przedmiotem spadku, jeżeli udział w spadku odpowiada co najmniej dwóm normom zaludnienia. Spośród wymienionych powyżej przesłanek negatywnych jedna wymaga wyjaśnienia. Ustawodawca posłużył się pojęciem utraty prawa do zajmowanego dotychczas lokalu lub domu. „Przez pojęcie «utrata prawa do lokalu» należy rozumieć sytuacje prawne i faktyczne, które prowadzą do «pozbycia» się przez policjanta uprawnienia do korzystania z lokalu, tj. takiej formy działania, która jest zależna od woli funkcjonariusza” (wyrok NSA z 14 czerwca 2016 r. I OSK 1257/15 Legalis nr 1486123).

COFNIĘCIE I ZWROT

W pewnych okolicznościach faktycznych może dojść do sytuacji, gdy prawo do równoważnika pieniężnego będzie cofnięte. Cofnięcie następuje w formie decyzji administracyjnej, na co wyraźnie wskazuje treść § 6 rozporządzenia. Decyzję o cofnięciu wydaje się, gdy policjant przestał spełniać warunki do jego przyznania lub zmienił się stan jego rodziny albo otrzymał pomoc finansową na uzyskanie lokalu mieszkalnego lub domu, lub taką pomoc otrzymał jego małżonek, bezzasadnie odmówił przyjęcia lokalu mieszkalnego odpowiadającego przysługującym mu normom zaludnienia i znajdującego się w należytym stanie technicznym i sanitarnym, w miejscu pełnienia służby lub miejscowości pobliskiej uzyskał lokal mieszkalny stanowiący odrębną nieruchomość lub dom jednorodzinny (część domu) albo spółdzielczy własnościowy lokal mieszkalny będący przedmiotem spadku, jeżeli udział w spadku odpowiada co najmniej dwóm normom zaludnienia. „Wydanie decyzji o cofnięciu uprawnienia do dotychczas przyznanego równoważnika pieniężnego jest możliwe nie tylko wówczas, gdy policjant dopełni wskazanego obowiązku i w prawem przewidziany sposób zawiadomi o takich zmianach. Uprawnienie do omawianego świadczenia cofa się, gdy funkcjonariusz utracił prawo do równoważnika. Zastosowanie takich sankcji jest dopuszczalne w każdym czasie. W konsekwencji decyzję taką wydaje się także wówczas, gdy policjant nie złoży wymaganego zawiadomienia, zaś o jego aktualnej sytuacji mieszkaniowej i rodzinnej organ powziął informacje z innych źródeł” (wyrok WSA w Lublinie z 6 marca 2018 r. II SA/Lu 11/18 Legalis nr 1788633).

Konsekwencją cofnięcia uprawnienia do równoważnika za brak lokalu mieszkalnego może być obowiązek zwrotu nienależnie pobranego równoważnika. Zgodnie z treścią § 7 rozporządzenia decyzję o zwrocie wypłaconego równoważnika pieniężnego za brak lokalu mieszkalnego wydaje się w przypadku, gdy doszło do nienależnego pobrania na skutek nie poinformowania o wystąpieniu zmian lub podania nieprawdziwych danych w oświadczeniu mieszkaniowym, mających wpływ na jego istnienie lub jego wysokość, uprawnienia do świadczenia istniejącego od momentu tego zdarzenia. Istotne jest bowiem to, że za istniała podstawa do cofnięcia uprawnienia natomiast obowiązek zwrotu wypłaconego świadczenia nie jest powiązany z uchyleniem decyzji o przyznaniu uprawnienia” (wyrok WSA w Bydgoszczy z 26 listopada 2008 r. II SA/Bd 685/08 Legalis nr 256318).

ADAM PARDA

radca prawny w Biurze Kadr, Szkolenia i Obsługi Prawnej KGP

Kontynuacja artykułów o pierwszej pomocy. We współpracy z Sekcją Ochrony Pracy KGP funkcjonariusze, którzy są ratownikami medycznymi koordynującymi zagadnienia z zakresu ratownictwa medycznego w poszczególnych jednostkach Policji, przybliżają różne sytuacje zagrażające zdrowiu, a nawet życiu, w których mogą uczestniczyć policjanci. Teoria to podstawa w ratownictwie medycznym, w przypadku pomocy psom niezbędne jest skonfrontowanie jej z praktyką podczas warsztatów.

PIES SŁUŻBOWY

pierwsza pomoc, cz. I

Środowisko pracy policyjnych psów służbowych niesie ze sobą ryzyko wystąpienia u nich wielu urazów i stanów zagrażających życiu. Niezbędne jest, aby każdy przewodnik psa służbowego, a docelowo policjanci pionów patrolowo-interwencyjnych, wydziałów realizacyjnych oraz SPKP, posiadali podstawową wiedzę i umiejętności z zakresu udzielania pomocy rannemu psu. Nie zawsze znajdziemy się w komfortowej sytuacji, kiedy zadania będą realizowane w środowisku miejskim, z szybkim dostępem do opieki weterynaryjnej.

BEZPIECZEŃSTWO, UZYSKANIE KONTROLI NAD POSZKODOWANYM PSEM

Zanim przystąpimy do udzielania pomocy psu służbowemu, musimy pamiętać o kilku zasadach. Urazowy pies może być nieprzewidywalny i stanowić zagrożenie dla przewodnika, innych funkcjonariuszy oraz osób postronnych. Dlatego też pierwszą czynnością będzie nałożenie mu kagańca. Od tej czynności możemy odstąpić, jeżeli niewydolność oddechowa uniemożliwia jego użycie. W przypadku braku kagańca możemy zabezpieczyć psi pysk pętlą wykonaną z paska, sznurka, bandaży etc. Jeśli to możliwe, przywołujemy (prowadzimy) psa w bezpieczne miejsce i staramy się uzyskać nad nim kontrolę. Pomocne w tym będzie wyposażenie osobiste psa służ-

bowego – uprząż, obroża, smycz. Jeżeli obrażenia psa nie wymagają od nas ściągnięcia z niego sprzętu, pozostawiamy go, gdyż będzie przydatny w utrzymaniu kontroli nad psem. Sprzęt możemy zdjąć, kiedy pali się lub topi pod wpływem temperatury, jest bardzo mokry, co w efekcie może doprowadzić do hipotermii, lub gdy umiejscowienie rany wymusza na nas takie działanie.

Musimy pamiętać, aby nasze działanie przy poszkodowanym psie służbowym charakteryzowały się spokojem i opanowaniem. Mówimy ściszym głosem i wykonujemy powolne ruchy. Eliminujemy z otoczenia psa głośne dźwięki, zmienne, ostre światło, staramy się zapewnić mu komfort termiczny.

KONTROLA STANU PSA – PARAMETRÓW, URAZÓW, KONDYCJI

W szybkiej ocenie parametrów życiowych, urazów oraz kondycji psa pomocne nam będzie kilka prostych działań.

Warto jednak zacząć od uśrednionych parametrów życiowych psa służbowego (owczarek niemiecki, belgijski malinois, holenderski):

- ✗ nawrót kapilarny – 1–2 sekundy,
- ✗ liczba oddechów – 13–17 na minutę,
- ✗ liczba uderzeń serca – 60–90 na minutę.

Wartości te są uśrednione i podawane dla zdrowego psa, mierzone w neutralnym środowisku. Wpływ na te wartości będą miały m.in. wiek psa, kondycja, temperatura otoczenia, bodźce zewnętrzne itd.

W przypadku psa przytomnego należy sprawdzić:

- ✗ czy widoczne są masywne krwotoki lub duże plamy krwi;
- ✗ jakość oddechu, w przypadku stwierdzenia problemów z oddychaniem – udrożnić drogi oddechowe;
- ✗ nawrót kapilarny na błonach śluzowych – prawidłowa wartość to 1,5–2 sekundy;
- ✗ kondycję błon śluzowych na pysku – sprężystość, wilgotność, kolor;

- ✗ powłoki brzuszne – napięcie, odgłos przy opukiwaniu, formujące się krwinki, pracę brzuchem podczas oddychania. W przypadku psa bez oznak życiowych należy:
- ✗ udrożnić drogi oddechowe,
- ✗ sprawdzić oddech oraz pracę serca poprzez przyłożenie dłoni przed pysk i na klatkę piersiową,
- ✗ sprawdzić nawrót kapilarny na dżiąśle,
- ✗ sprawdzić tętno na tętnicy udowej,
- ✗ rozpocząć RKO.

MASYWNE KRWOTOKI

Krwotoki, ze względu na ilość krwi w organizmie psa, w połączeniu z bardzo szybką pracą serca, są stanem niezwykle zagrażającym jego życiu.

W przypadku podejrzenia wystąpienia krwotoku po pierwsze staramy się kontrolować wszystkie źródła krwawienia ręcznie lub bezpośrednio, poprzez zastosowanie dostępnych środków hemostatycznych, opatrunków uciskowych, pakowania rany. W zależności od charakteru i umiejscowienia rany będziemy wykorzystywać różne techniki. W przypadku krwotoku z kończyny, w dole pachowym lub pachwinie możemy zastosować bezpośredni ucisk na tętnicę. Stosując opatrunki hemostaticzne, utrzymujemy ich bezpośredni ucisk w miejscu krwawienia przez trzy minuty. Jeżeli opatrunek się nie sprawdza, możemy go zdjąć i zastąpić nowym tego samego lub innego typu.

Jeżeli poważnego krwawienia nie można zatrzymać opatrunkami, należy rozważyć założenie opaski uciskowej.

Będzie to miało miejsce w przypadku:

- ✗ krwotoku z kończyn zagrażającego życiu, np. amputacja urazowa kończyny lub ogona;
- ✗ krwawienie pozostaje odporne na inne metody hemostazy (bezpośredni ucisk, opatrunek uciskowy).

W miejscu anatomicznym można założyć opaskę uciskową.

Unieruchamiamy i unosimy urazową kończynę, jeżeli jest to możliwe, staramy się utrzymywać psa spokojnego, aby nie powodować zwiększenia ciśnienia tętniczego krwi.

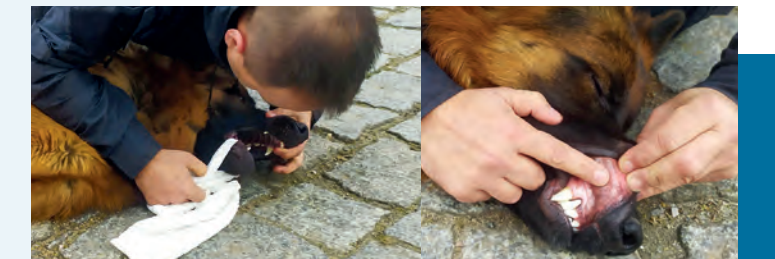
Jedyną opaską uciskową, której użycie możemy rozważyć w przypadku rozległego krwotoku na kończynie u psa, jest „taśma” SWAT-T. Jej konstrukcja pozwalała na uformowanie skutecznego opatrunku zarówno na łapie przedniej (powyżej łokcia), jak i tylnej (powyżej kolana).

ZARZĄDZANIE DRÓG ODDECHOWYMI

Jeżeli mamy do czynienia z nieprzytomnym psem, u którego nie stwierdziliśmy niedrożności dróg oddechowych, wykonujemy następujące czynności:

- ✗ układamy psa na prawym boku, a jeżeli to możliwe, w pozycji na mostku/brzuchu;
- ✗ wyciągamy głowę i szyję psa w taki sposób, aby tworzyły jedną linię z kręgosłupem;
- ✗ jeżeli to możliwe, chwytny język psa i wyciągamy go na zewnątrz, nad żuchwę.

Niestety może się zdarzyć, że dojdzie do niedrożności dróg oddechowych. Jest ona jednym z najpoważniejszych stanów nagłych zagrażających życiu psa.



Sprawdzanie dróg oddechowych pod kątem obecności ciała obcego

Sprawdzanie nawrotu kapilarnego

Świadomy pies z niedrożnością dróg oddechowych lub rozwijającą się niedrożnością może zachowywać się w sposób następujący:

- ✗ próby odrzuczenia,
- ✗ nadmierny ślinotok,
- ✗ częsty odruch przełykania,
- ✗ wyciągnięta do przodu głowa i szyja,
- ✗ kończyny odciągnięte na bok od tułowia (pozycja statywu),
- ✗ słyszalny świst krtaniowy lub rżenie,
- ✗ sinica na dżiąsłach w późnym stadium.

W przypadku stwierdzenia niedrożności dróg oddechowych u psa pozwalamy mu przyjąć najbardziej komfortową dla niego w tym momencie pozycję. Musimy pamiętać o tym, że może to być również pozycja siedząca lub stojąca. Dotykając okolic gardła, krtani, tchawicy, sprawdzamy, czy nie da się wyczuć jakiegoś ciała obcego lub odkształcenia. Kontrolujemy, czy w jamie ustnej lub gardle nie zalega ciało obce. W tym celu zaglądamy do pyska psa. Bez względu na stan psa nie wkładamy rąk lub palców bezpośrednio do pyska. Aby dokonać powyższej kontroli, możemy użyć gazy, bandaży, sznurka. Owijamy jeden za dolnymi kłami. Dłonią łapiemy za kufę, jednocześnie odciągając dolną szczękę w dół. Jeżeli w wyniku niedrożności dróg oddechowych pies przestaje oddychać, traci przytomność, a zastosowanie technik udrożnienia dróg oddechowych nie przynosi efektu, możemy przeprowadzić wentylację przy użyciu worka Ambu, z częstotliwością 8–10 oddechów na minutę. Jeśli nie jesteśmy wykwalifikowanym personelem weterynaryjnym, nie prowadzimy przyrządowego utrzymania drożności lub udrożnienia dróg oddechowych.

asp. szt. TOMASZ STĘPIEŃ

kierownik Ognia Przewodników Psów Służbowych w KMP we Wrocławiu, instruktor ratownictwa pola walki, instruktor pierwszej pomocy, posiada uprawnienia ratownika weterynaryjnego

DLA FUNDACJI NA STRZELNICY



zdj. Jacek Herok

Na początku wakacji zorganizowano w Warszawie zawody strzeleckie, z których dochód przeznaczono na wsparcie Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach.

Uroczyste spotkanie podsumowujące efekty strzeleckiej rywalizacji odbyło się 2 lipca br. w Komendzie Głównej Policji, gdzie zapre-

zentowano kwotę, jaką udało się zebrać podczas zawodów rozegranych dzień wcześniej. Symboliczny czek z sumą 13 500 zł z rąk pomysłodawcy zawodów mł. insp. w st. spocz. Andrzeja „Pułkownika” Kuczyńskiego odebrała prezes FPWiSpPP mł. insp. w st. spocz. Irena Zajęc.

Zawody zgromadziły kilkudziesięciu zawodników, którzy aby wziąć w nich udział, musieli wpłacić wpisowe przeznaczone na wsparcie podopiecznych Fundacji. Do zdobycia były: Puchar Prezesa Stolecznej Grupy Wojewódzkiej Międzynarodowego Stowarzyszenia Policji IPA, Puchar Prezesa Stowarzyszenia Weteranów Działających poza Granicami RP oraz Puchar Prezesa Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach.

Strzelano do tarczy TS-4. „Sympatycy służb” oddawali 10 strzałów z odległości 15 m w czasie dwóch minut, a pozostali zawodnicy także 10 strzałami musieli trafić do tarczy umieszczonej 20 m od linii ognia w czasie minuty.

W klasyfikacji członków IPA pierwsze miejsce zajął Artur Szlowski, przed Arturem Gniadkiem i Robertem Zakrzew-

skim. Wśród weteranów najcelniej strzelał Grzegorz Tomczak. Drugie miejsce zajął Marek Górnicki, a trzecie Jacek Proniewicz. Kategorię OPEN „Sympatyk służb” wygrał Michał Czernik, za którym uplasowali się Paweł Zbroja i Piotr Kisieliński. W kategorii „Sympatyk służb” kobiet wystartowały i kolejne lokaty zajęły: Agata Laskowska – miejsce pierwsze, Barbara Oleksiewicz – miejsce drugie i Barbara Wojno-Wrzesień – miejsce trzecie.

Wśród gości znaleźli się przewodniczący Rady Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach nadinsp. w st. spocz. Władysław Padło oraz prezes Stowarzyszenia Weteranów Działających poza Granicami RP mł. insp. w st. spocz. Marek Górnicki, który także brał udział w zawodach. Podczas imprezy można było wylicytować ciekawe przedmioty, przekazane przez instytucje i osoby, na przykład piłkę futbolową z prywatnej kolekcji Andrzeja Kuczyńskiego z autografem Roberta Lewandowskiego. Dochód z wpisowego oraz licytacji poszedł w całości na rzecz podopiecznych Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach.

Organizatorami przedsięwzięcia były: Stoleczna Grupa Wojewódzka Międzynarodowego Stowarzyszenia Policji IPA, Region Centralne Biuro Śledcze Międzynarodowego Stowarzyszenia Policji IPA oraz Stowarzyszenie Weteranów Działających poza Granicami Rzeczypospolitej Polskiej. Partnerem głównym zawodów była Firma M.K. Szuster. Ich organizację wspierał Klub Strzelecki „COVER”. Rywalizację przeprowadzono na Strzelnicy „Warszawianka”, która na tak szczytny cel swoje obiekty udostępniła bezpłatnie.

PAWEŁ OSTASZEWSKI

SUSZ TRIATHLON



4 lipca br. w ramach Susz Triathlon 2021 przeprowadzono III Mistrzostwa Polski Policji w Triathlonie na Dystansie 1/2 Ironmana. Trzeba było przepłynąć 1,9 km, przejechać na rowerze 90 km i przebiec trasę półmaratonu 21 km. Ogółem do mety dotarło 467 osób, w tym 15 z Policji.

Pierwsze miejsce zajął Marek Kowalczyk z OPP w Bydgoszczy z czasem 4:26:56. Na drugim stopniu

podium zameldował się Adrian Stempniak z OPP w Poznaniu, uzyskując czas 4:28:25, a na trzecim znalazł się Daniel Szul z KPP w Iławie z wynikiem 4:54:37. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że w policyjnej rywalizacji nie było kategorii wiekowych, a np. zwycięzca jest starszy od wicemistrza o 11 lat.

Wśród kobiet pierwsza na mecie była Sylwia Szpocińska z KMP we Wrocławiu z wynikiem 5:41:24, a druga Katarzyna Jędruch z KWP w Szczecinie, która pokonała cały dystans w czasie 6:40:24.

P. OST.

zdj. archiwum Marka Kowalczyka

2021

Z POLICJI

LADY D.

Justyna Kozdryk, pracownik KPP w Grójcu, otrzymała tytuł „Mazowieckiej Lady D.” w kategorii Sport. Organizatorem konkursu było Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej, a tytuł Lady D. jest skrótem od angielskiego określenia „Lady Disabled”, czyli „Dama Niepełnosprawna”. Wyróżnienia przyznawane są kobietom niepełnosprawnym w pięciu kategoriach: „Dobry Start”, „Kultura i Sztuka”, „Sport”, „Życie Społeczne” oraz „Życie Zawodowe”. Kategoria „Przyjaciółka Osób z Niepełnosprawnościami” przeznaczona jest dla pań zdrowych, które inicjują działania na rzecz osób niepełnosprawnych. Konkurs rozstrzygnięto już pod koniec ubiegłego roku, ale ze względu na obostrzenia sanitarne uroczystość wręczenia wyróżnień zorganizowano dopiero pod koniec czerwca br.

Sportowa Lady D. Mazowska jest pracownikiem cywilnym grójeckiej powiatówki i od lat startuje w podnoszeniu ciężarów i wyciskaniu sztangi leżąc. W tej ostatniej konkurencji z powodzeniem rywalizuje na podium ze zdrowymi zawodniczkami. W pierwszej natomiast kolejną dekadę zajmuje czołowe miejsca na świecie. Justyna Kozdryk od urodzenia cierpi na achondroplazję, ma 116 cm wzrostu i niespotykane pokłady witalności, optymizmu, hartu i pogody ducha. Angażuje się w przedsięwzięcia dla lokalnej społeczności, organizuje turnieje sportowe, a sama wystąpi wkrótce na kolejnych swoich Igrzyskach Paraolimpijskich, tym razem w Tokio 2020, które potrwają od 24 sierpnia do 5 września br.

PAWEŁ OSTASZEWSKI

SPROSTOWANIE

Redakcyjny chochlik znowu zadziałał. W lipcowym numerze „GP” w materiale „Rowerowa Rajza – Hanysy naparżają” jako dowódca SPPP w Częstochowie, który osobiście pojawił się na ostatnim odcinku rajdu, wymieniony został podinsp. Andrzej Zieliński. Obecnie oddziałem dowodzi podinsp. Andrzej Nowak i to on wsparł rowerową eskapadę. Andrzej Zieliński był jego poprzednikiem. Z kolei policyjny organizator rowerowej wyprawy nazywa się Damian Lorisz – w jednym wypadku chochlik zmienił jego imię na Mateusz, może dlatego, że cała rajza miała za cel pomoc Mateuszowi Lewandowskiemu z SPPP w Częstochowie, któremu cały czas można pomagać. Obecna zbiórka na portalu zrzutka.pl ustawiona jest do połowy września.

PAWEŁ OSTASZEWSKI

MIESIĘCZNIK KOMENDANTA GŁÓWNEGO POLICJI

ADRES REDAKCJI:

02-624 Warszawa, ul. Puławska 148/150
tel. 47 72-161-26, fax 47 72-168-67

www.gazeta.policja.pl, gazeta@policja.gov.pl
Łączność z czytelnikami: gazeta.listy@policja.gov.pl

/ Sekretariat: Sandra Choromańska
gazeta@policja.gov.pl (47 72-161-26)

/ Redaktor naczelny: insp. dr Mariusz Ciarka
mariusz.ciarka@policja.gov.pl (47 72-130-07)

/ Zastępca redaktora naczelnego: Piotr Maciejczak
piotr.maciejczak@policja.gov.pl (47 72-161-26)

/ Sekretarz redakcji: Anna Krupecka-Krupińska
anna.krupecka-krupinska@policja.gov.pl (47 72-161-32)

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Krzysztof Chrzanowski, Andrzej Chyliński
andrzej.chylinski1@policja.gov.pl, Klaudiusz Kryczka,
Paweł Ostaszewski, Izabela Pajdała-Kusińska, Elżbieta Sitek
adresy e-mail pracowników redakcji:
imię.nazwisko@policja.gov.pl (bez polskich znaków)

/ Konsultacja historyczna:

podinsp. Krzysztof Musielak, dyrektor BEH-MP KGP

/ Dział foto: Jacek Herok, jacek.herok@policja.gov.pl (47 72-114-79)

/ Reklama: Małgorzata Reks-Stabach (47 72-150-91)
malgorzata.reks-stabach@policja.gov.pl

/ Studio graficzne:

Edyta Banach-Rudzik edyta.banach-rudzik@policja.gov.pl,
Wioleta Kaczkańska wioleta.kaczanska@policja.gov.pl (47 72-135-46)

/ Korekta: Małgorzata Reks-Stabach (47 72-150-91)
malgorzata.reks-stabach@policja.gov.pl

/ Kolportaż: Krzysztof Chrzanowski (47 72-160-86)

/ Rada Programowa Czasopism Policyjnych

Przewodniczący: gen. insp. dr Jarosław Szymczyk, Komendant Główny Policji

/ Prof. zw. dr hab. Brunon Holiyst / Prof. zw. dr hab. Marek Konopczyński

/ Prof. zw. dr hab. Wiesław Ambrozik / Prof. zw. dr hab. Andrzej Balandynowicz

/ Prof. dr hab. Jerzy Bralczyk / Prof. zw. dr hab. n. med. Mariusz Frączek

/ Prof. zw. dr hab. Jerzy Kunikowski / Prof. zw. dr hab. Stefan Kwiatkowski

/ Prof. zw. dr hab. Zbyszko Melosik / Prof. zw. dr hab. Jerzy Nikitorowicz

/ Prof. zw. dr hab. Jadwiga Stawnicka / Prof. zw. dr hab. Bogusław Śliwerski

/ Prof. zw. dr hab. Tadeusz Tomaszewski / Prof. AIK dr hab. Witold Mazurek

/ Insp. dr hab. Iwona Klonowska, komendant rektor WSPol.

/ Mł. insp. Anna Kędzierzawska, naczelnik WPP BKS KGP

DRUK I OPRAWA: ArtDruk. Nakład: 20 000 egz.

Numer zamknięto: 5.08.2021 r.

ZAMÓWIENIA NA PRENUMERATĘ:

Redakcja Czasopisma „Gazeta Policyjna”

ul. Puławska 148/150, 02-624 Warszawa, tel. 47 72-150-91, 47 72-161-26,

fax 47 72-168-67, e-mail: malgorzata.reks-stabach@policja.gov.pl

Cena prenumeraty rocznej miesięcznika „Gazeta Policyjna” – 36 zł.

Płatników VAT prosimy o podanie numeru NIP. Zamówienie zostanie zrealizowane

po opłaceniu wysłanej do Zamawiającego faktury lub po dokonaniu

przez Zamawiającego wpłaty na konto:

Komenda Główna Policji ul. Puławska 148/150, 02-624 Warszawa

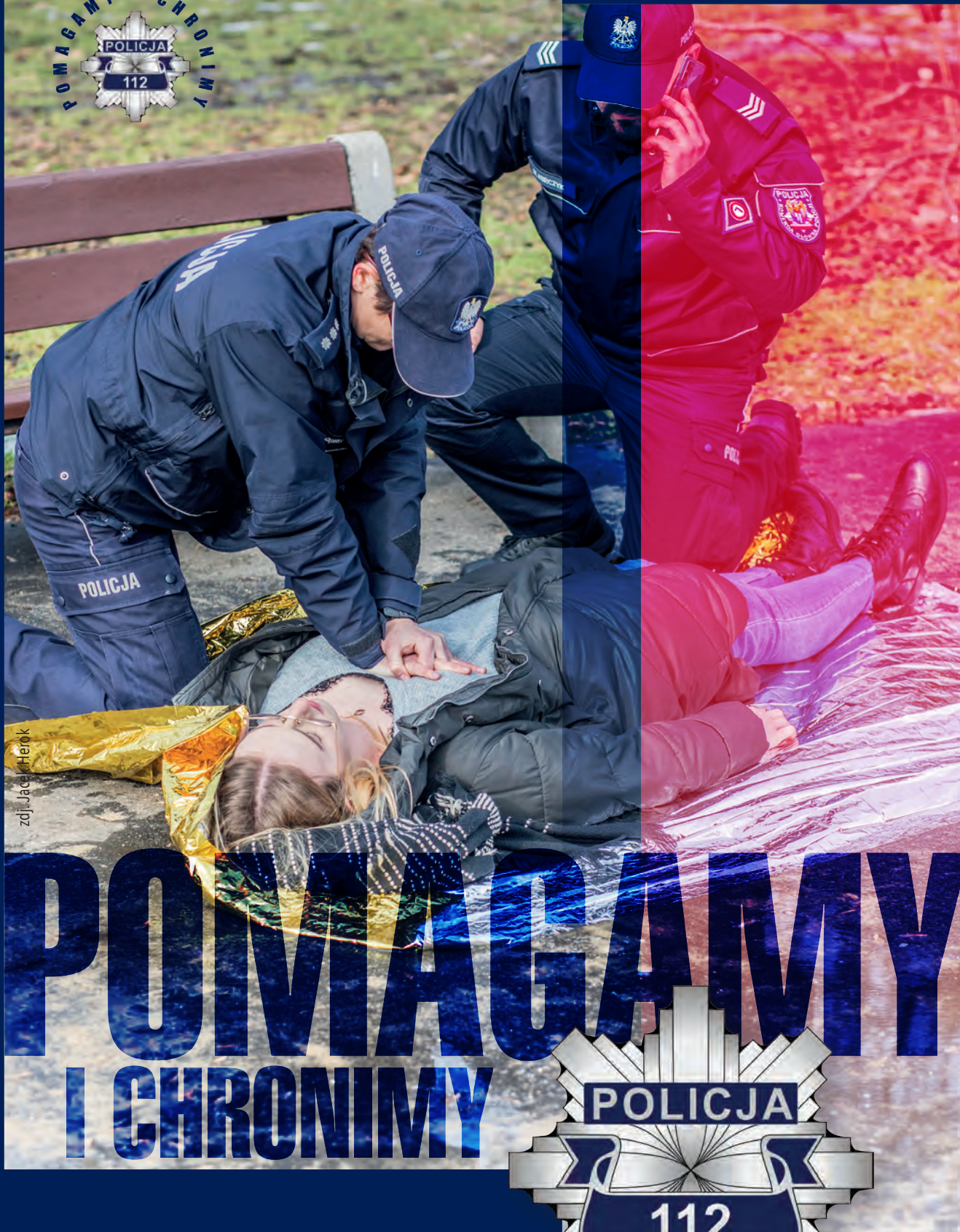
NBP O/O Warszawa 18 1010 1010 0071 2622 3100 0000

W tytule wpłaty prosimy wpisać: „Prenumerata Gazeta Policyjna”.

Wpłaty nieopłacone zamówieniem będą zwracane bez realizacji.

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych. Redakcja zastrzega sobie prawo nieodpłatnego i nieograniczonego w czasie opracowywania publikowanych tekstów (w tym nadsyłanych do Redakcji listów lub innych niezamówionych przez Redakcję materiałów), korzystania z nich lub ich rozpowszechniania w innych publikacjach, w tym na własnej stronie internetowej. Redakcja zastrzega sobie prawo doboru reklam. Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń, listów i materiałów sponsorowanych Redakcja nie odpowiada.

Egzemplarze miesięcznika w policyjnej dystrybucji wewnętrznej są bezpłatne.



zdj. Jacek Herólk

POMAGAMY I CHRONIMY



Kod QR do podcastu „Gazety Policyjnej”, w którym członkowie redakcji opowiadają o kulisach powstawania tego numeru